

# Spotkanie premiera z przedstawicielami AZZ

Polska Agencja Prasowa otrzymała wspólny komunikat o spotkaniu premiera z przedstawicielami Autonomicznych Związków Zawodowych następującej treści:

14 bm. premier gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z grupą roboczą Tymczasowego Komitetu Współpracy Autonomicznych Związków Zawodowych w składzie: Wiesław Grzymalski, Marek Błaż, Jacek Krzyżanowski, Bogdan Stelmach, Paweł Zieliński.

Członkowie grupy roboczej poinformowali premiera o aktualnych problemach działalności związków, w tym o przygotowaniu do utworzenia konfederacji autonomicznych związków zawodowych.

Premier wyraził uczestnikom spotkania podziękowanie za zrozumienie potrzeby współpracy związków w przywróceniu normalnego rytmu pracy gospodarki i zapoznał z działaniami rządu, zmierzającymi do zahamowania pogarszającej się sytuacji ekonomicznej kraju oraz narastających w wyniku tego trudności w zapatrzeniu rynku.

# Pod hasłem „Patriotyzm - Demokracja - Postęp”

## Obrady XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego

Pod hasłem „Patriotyzm-Demokracja-Postęp” rozpoczął się 14 bm. w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Ponad 115-tysięczna rzesza członków SD reprezentuje na kongresie blisko 500 delegatów z całego kraju, wybranych na wojewódzkich zjazdach stronnictwa.

Kongres dokona oceny działalności SD w ostatniej kadencji, przyjmie program stronnictwa na najbliższe lata. Wybrane zostaną naczelne władze stronnictwa: Centralny Komitet, Centralna Komisja Rewizyjna i Centralny Sąd Partyjny SD.

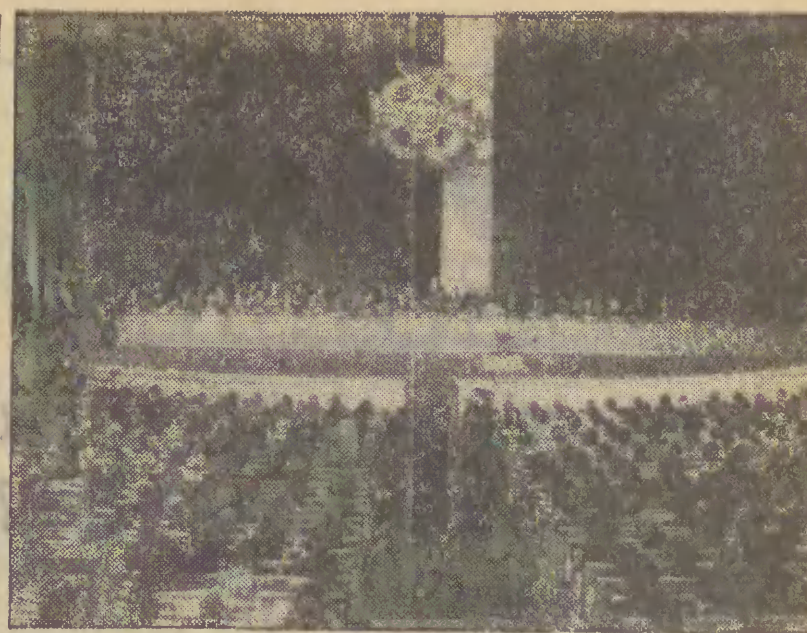
Referat polityczno-programowy wygłosił Tadeusz W. Młynicki. (Dokończenie na str. 2)

# Stanisław Kania przyjął K. Hoffmanna

14 bm. I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania przyjął przebywającego w Polsce członka Prezydium KPCZ, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Czechosłowacji Karela Hoffmanna.

W spotkaniu wzięli udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Tadeusz Grabski i przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych — Albin Szyszka.

W trakcie spotkania poruszono problemy działalności ruchu związkowego w obu krajach i dalszego rozwoju przyjaźni i stosunków pomiędzy Polską i Czechosłowacją. PAP



Widok ogólny sali obrad VII Zjazdu Związku Harcerskiego Polskiego. CAF — Mariusz Szypko

## Spoleczne nadzieje i oczekiwania młodzieży Harcerskie forum

Spoleczne nadzieje i oczekiwania młodzieży związane są z rozpoczęciem w Warszawie VII Zjazdu Związku Harcerskiego Polskiego, obradującym pod hasłem „Wszystko co nasze Polsce oddamy”. Przez 3 dni Sala Kongresowa PKiN — miejsce zjazdu — będzie witaną 1,5 tys. delegatów. Tu toczy się będzie dyskusja nad doświadczeniami zjazdu, nad określeniem programu działania i nowych, lepszych form społeczno-wychowawczej pracy harcerskiej. Naturalnym odniesieniem dla treści i atmosfery obrad są dokonujące się w kraju przeobrażenia, a także wnioski z żarliwych, często os-

tranych, krytycznych i samokrytycznych przedzjazdowych dyskusji... Delegaci powitali przybyłych na zjazd gości: przewodniczącego Rady Państwa — prof. Henryka Jabłońskiego będącego przewodniczącym Rady Głównej Przyjaciół Harcersstwa, członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Kazimierza Barcikowskiego, zastępcę członka Biura Politycznego, (Dokończenie na str. 2)

## Konferencja plenarna Episkopatu Polski

Pod przewodnictwem prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego odbyła się w Warszawie w dniach 11 i 12 bm. konferencja Episkopatu Polski. Wzięło w niej udział 67 biskupów.

Jak wynika z opublikowanego komunikatu — kierując się wskazaniami papieża, by w duchu umiłowania wolności i sprawiedliwości społecznej zachować pokój, rozprężność i równowagę chrześcijańską — biskupi poświęcili wiele uwagi aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, zawodowej i gospodarczej w kraju oraz zadaniom Kościoła. Wszyscy muszą mieć na względzie najwyższe dobro Ojczyzny, jakim jest wolność i suwerenność. Wszyscy też muszą podjąć wysiłki, aby spokojem, solidną pracą i gospodarnością przyczynić się do tego, by w Ojczyźnie naszej nie było godnych i cierpiących niedostatków.

Związki zawodowe spełnią powołanie — opartą na zdrowych podstawach nauki społecznej — skoncentrują głównie na zadaniach społeczno-zawodowych. Zadaniem związków zawodowych jest obrona praw ludzi pracujących oraz zabezpieczenie im należytych warunków pracy, bytu i życia kulturalnego. Sami ludzie pracy muszą być czujni, aby ich słusznych wysiłków na rzecz odnowy życia naszego kraju nikt nie wykorzystywał dla wąskich celów prywatnych lub grupowych, obcych interesom narodu.

Rozprężność w działaniu jest obecnie potrzebna szczególnie w dochodzeniu należnych praw i w utrzymywaniu porządku społecznego. Kraj nasz nie może być ani krajem nieładu, ani krajem (Dokończenie na str. 2)

# WIECZÓR wybiera

GDĄSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 52 (7467) — Poniedziałek, 16 marca 1981 r. Cena 1 zł

## Dłużnicy gdańskiego rynku Koniec kwartału - czas rozliczeń

ZBLIŻA się koniec pierwszego kwartału 1981 roku. Coraz mniej w sklepach poszukiwanych towarów. Zachowanie gospodarki odbija się na dostawach, jakie docierają do sklepów. I tak już okrojone przydziały nie są realizowane.

Przykładem mogą być kosmetyki i środki piorące. Sporzędzony w połowie marca bilans wojewódzwa pozwala stwierdzić, że przemysł chemiczny jest dłużny tylko WZSR „Samopomoc Chlopska” towarów za ponad 4 mln złotych. Zakłady „Polleny” w Jaworze,

Wrocławiu, Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Warszawie, Łodzi i Starogardzie Gdańskim nie dostarczyły m. in. szamponów, mydła toaletowego, a także proszków do prania.

WSS „Społem” zabrakło m. in. 510 ton soli z kopalni w Kłodawie i Wieliczce.

Wejwódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego i Usług przedstawiło na liście poważnych dłużników 33 zakłady z całej Polski. W pierwszej kolejności chciałabym wymienić branżę, która w ogóle nie realizowała dostaw dla Gdańska. Jak się dzieje brakowi rajstop i skarpelek dla dzieci i dorosłych, skoro z zamówionych w ZPT „Stella” w Żyrardowie 6 rodzajów wyrobu — nie dotarł do Gdańska żaden. Podobnie z rajzami z ZPDZ „Wola” ze Zduńskiej Woli. Również w branży włókienniczej sytuacja nie przedstawia się różowo. Tkaniny albo w ogóle nie nadeszły (m. in. z ZPW „Textilpol” w Łodzi, z ZPB „Deltex” w Bogatyni i ZPB „Pomoc” w Pabianicach) lub realizacja dostaw nie zoli-

zyła się do 1/3 zamówionych i potwierdzonych ilości.

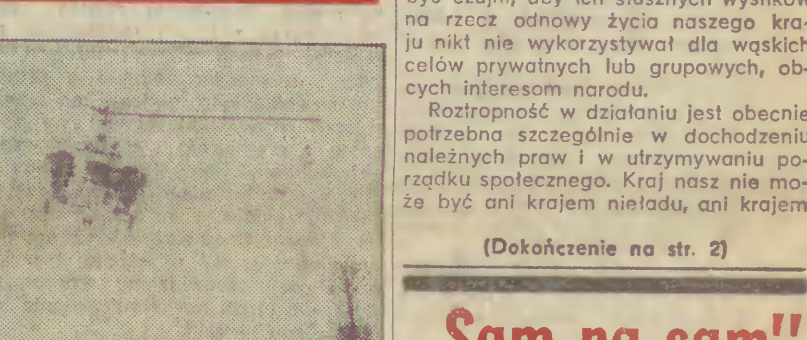
Okolo 50 proc. zamówień na półbuty damskie i męskie nie zostało dostarczone z największych zakładów — „Radokoru” i „Podhala”. Zła jest również sytuacja w zaopatrzeniu w artykuły gospodarstwa domowego: ze sklepów zniknęły nie tylko młynki, roboty i różna (mimo nieabogalnej ceny urządzeń), ale nawet odkurza-

(Dokończenie na str. 2)

## Otwarcie Targów Lipskich

Wczoraj otwarte zostały Międzynarodowe Targi Lipskie — doroczne wiosenne forum handlowców i przemysłowców z całego świata. Bierze w nich udział 9 tys. wystawców z 67 państw. Z największą imprezą handlową NRD zapoznana się delegacja partyjno-rządowa tego kraju, z Erichem Honeckerem, Willi Stophem i Horstem Sindermannem. Zwiedzili oni również centralną polską ekspozycję zorganizowaną przez PIHZ. Powitali, zostali przez ambasadora PRL w NRD Macieję Władowską, który przekazał im pozdrowienia od Stanisława Kania, Henryka Jabłońskiego i Wojciecha Jaruzelskiego.

E. Honecker podkreślił, że polskie ekspozycje są przykładem zacieśniania przyjaźni i współpracy między Polską i NRD. PAP



W Kabinie Rolnym Głubczyce (woj. opolskie) przystąpiono do rozciągania ze śmigłowca nowozwrotzonych. CAF — Krzysztof Świdarski

## „Sam na sam” z T. Fiszbachem i J. Kołodziejem

W KSW „Zak” w ubiegły piątek odbyło się inauguracyjne spotkanie z cyklu „Sam na sam” w którym udział wzięli — I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach oraz wojewoda gdański Jerzy Kołodziej. Spotkanie, którego organizatorem była Rada Okręgowa SZSP zgromadziła wielu studentów trójmiejskich uczelni, aktywistów organizacji, a także uczestników Seminarium Dziennikarskiego pierwszego stopnia.

W trzech rundach, od godziny 18 do 23 z minutami trwała wymiana poglądów na różne tematy. Studenci pytali zarówno o osobiste doświadczenia, zadawali pytania dotyczące problemów społecznych i gospodarczych kraju. Wiele z pytań dotyczyło IX Zjazdu PZPR, funkcji partii po zjeździe oraz ordynacji wyborczej.

Spotkanie to, podczas którego padło wiele pytań, czasami bardzo ostre, oceniana została przez studentów jako jedno z niewielu, gdzie konkretne pytania nie pozostały bez odpowiedzi.

zfm

## SPRAWY i SPRAWKI

Amok w Olsztynie

Młodzi mieszkańcy Olsztyna pozadzorčili swym rówieśnikom z Zachodu i uczynili wszystko by im dorównać. Działo się to podczas koncertu zespołu Maanam w miejscowym Domu Techniki.

Rozpoczęło się od wrzasków i gwizdów. Potem dziewczyny zaczęły się rzucać chłopakom na szyję. Zapanowała atmosfera, jak podczas występu słynnych Beatlesów. Młoda widownia zaczęła łamać krzesła i wybijać szyby. Rachunek strat: 100 palenanych krzesła, wybite 3 duże szyby (małych nikt nie liczył).

Znów trójczki

W Szpitalu Wojewódzkim w Słupsku przysyłają na świat trójczki — dwóch chłopców ważących 1,6 i 1,5 kg oraz dziewczynka o wadze 1,4 kg. Trójczki — wcześniaki wymagają troskliwej opieki lekarskiej i przebywają w inkubatorach.

Matka trójczaków — Wanda Flis, ekonomistka w Urzędzie Miejskim w Słupsku czuje się dobrze. Są to pierwsze dzieci państwa Wandy i Mirosława Flisów.

## Porywacze samolotu nie otrzymają azylu w Syrii

Jak już obszernie informowała prasa poranna, trzech porywaczy pakistańskiego samolotu, uprowadzonego przed trzynastoma dniami ze 102 pasażerami na pokładzie, oddało się w ręce władz syryjskich na lotnisku w Damaszku. Szczęśliwe zakończenie trwającego prawie dwa tygodnie dramatu nastąpiło po konsultacjach, jakie w sobotę prezydent Pakistanu gen. Ziaul Haq odbył z prezydentem Syrii Hafez el-Asadem w sprawie przyjęcia w Syrii uwolnionych więźniów pakistańskich. W chwilę po podaniu się porywaczy pokład samolotu opuściło bezpiecznie 102 byłych zakładników.

Według informacji z oficjalnych źródeł syryjskich, trzej porywacze nie otrzymają azylu politycznego w Syrii i znajdują się tam obecnie tymczasowo, dopóki nie wyjadą do wybranego przez siebie kraju. Nie określono jednak czasu pobytu porywaczy w Syrii.

Natomiast 54 pakistańskich więźniów politycznych, otrzymała azyl polityczny w Syrii i jak oficjalnie potwierdzono będą oni mogli udać się do dowolnie wybranego kraju. Nie sprzymano jednak czy będą mogli pozostać w Syrii tak długo jak zechcą, gdyż Syria przyznała im status uchodźców politycznych jedynie w celu rozwiązania problemu uprowadzonego samolotu. PAP

Sandale produkowane w Augustowskiej Fabryce Obuwia mają wielkie powodzenie na rynkach zagranicznych. Eksportowane są do wielu krajów świata, głównie do RFN, Anglii, Francji, Holandii i Danii. Obecnie trwają pertraktacje mające na celu zwiększenie eksportu do Związku Radzieckiego. O jakości sandałów z Augustowa najlepiej świadczy fakt, że przez 21 lat istnienia fabryki, firma ta nie otrzymała żadnej reklamacji od zagranicznych klientów. (BM)

Na zdjęciu: w Augustowskiej Fabryce Obuwia. AF — Roman Sienko



„Powódź na Węgrzech. Przybór wody w wielu rzekach spowodował, że duże obszary gruntów na Węgrzech znalazły się pod wodą. Na zdjęciu: most na rzece Koerros we wschodniej części kraju. Woda podchodzi już do jezdnicy. CAF — Interphoto

## Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w PLO i Gdańskiej Stoczni Remontowej

W sobotę, 14 bm., odbyła się XV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza organizacji partyjnej przy Polskich Linjach Oceanicznych. W obradach uczestniczyło 141 delegatów na wybranych 162, którzy reprezentowali 3426 członków partii zrzeszonych

w 203 oddziałowych organizacjach partyjnych na lądzie i na statkach PLO Kampania sprawozdawczo-wyborcza w POP i OOP została przeprowadzona już w listopadzie ub. roku.

W konferencji uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, I se-

krretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach, I zastępca ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Tadeusza Żytkowskiego, sekretarz KW PZPR w Gdańsku Andrzej Surowiec i I sekretarz KM PZPR w Gdyni Zygmunt Rosiak.

Referat ustępującego Komitetu Zakładowego PLO wygłosił jego I sekretarz Edward Kieronczyk. Omówił on przebieg toczącej się dyskusji wśród partyjnych braci morynarskiej na temat powstania i narastania sytuacji kryzysowej i związane z tym napięcia społeczne. W dotychczasowej dyskusji zgłoszono wiele wniosków dotyczących przede wszystkim demokracji wewnętrznej. Wnioski te zostały skierowane do Wojewódzkiej Komisji Przedzjazdowej w Gdańsku. Na podstawie krytycznych uwag zakładowa organizacja partyjna opracowała nowe demokratyczne reguły, według których przebiegała kampania sprawozdawczo-wyborcza.

W trakcie kilkunastogodzinnych obrad głos zabrano 16 mowców, w tym dyrektor naczelny PLO Tadeusz Grambowicz, wiceminister Tadeusz Żytkowski i I sekretarz KW Tadeusz Fiszbach. Podkreślił on rolę partii politycznej w rozwiązywaniu konfliktów społecznych. Ich przyczynami była m. in. sprzeczność między starymi strukturami życia społecznego a osiągniętym poziomem sił wytwórczych oraz niepełnowartościwość niezbędnej reformy gospodarczej. Drogami wyjścia z kryzysu są rozwiązania

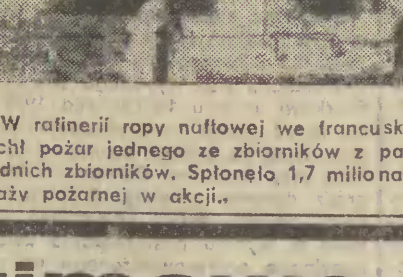
(Dokończenie na str. 2)

## Pogoda na jutro

Jak informuje dziennik synoptyczny gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie przeważnie umiarkowane, nocą i rano lokalne mgły. Temperatura minimum od minus 7 st. C do minus 10 st. C, maksimum od minus 1 st. C do minus 3 st. C. Wiatry wczesnym i późnym-wschodnie słabe do umiarkowanych.

## Znowu zimowe kłopoty

Sobota była jeszcze wiosenna. Dopiero ok. godz. 2 w nocy, już w niedziale zaczął padać śnieg. Powrót zimy nie był niespodzianką — meteorologiczne komunikaty ostrzegły już wcześniej przed tą możliwością. W tej sytuacji ślizgawic na drogach i ulicach Trójmiasta nie sposób usprawiłwidliwić zaskoczeniem. Wczoraj ruch był mały, ale i tak doszło do sześciu kolizji. Dzisiaj rano samochodowy z trudem pokonywały lodowe prze-



W rafinerii ropy naftowej we francuskiej miejscowości Chateauroux wybuchł pożar jednego ze zbiorników z paliwem. Pożar przetrzaszczył się na 5 sąsiednich zbiorników. Spłonęło 1,7 miliona litrów paliwa. Na zdjęciu: ekipy strażackie w akcji. CAF — Photafax

(Dokończenie na str. 2)

## Próba rozwiązania

SZKODA, że życie po sierpniu tak często uprzedza władzę. Ten żal — jak mniemam — można i należy wyrazić, gdy chodzi o mocno nabrzmiały konflikt w Radomiu. W tym tygodniu podjęta będzie próba rozwiązania tego niełatwego konfliktu. Kilka dni temu został ogłoszony stan gotowości strajkowej. NSZZ „Solidarność” — zleciła radomska żądała przelazdu komisji rządowej i podjęcia rozmów. Postulaty są wyjątkowo dużego kal-

bratu. Jest to wyjątkowo bolesna, wyjątkowo dramatyczna sprawa. Jej początek sięga pamiętnych wydarzeń 1976 roku, kiedy to robotnicy właśnie z Radomia i Ursusa podnieśli protest przeciwko arbitralnie zarządzanym, drakońskim podwyżkom cen. J.K. Interpress



# Fakty-opinie

## KOMENTARZE

**\* Najpierw cała prawda \* 10 razy tak**  
**\* Po wizycie premiera \* Komu najwięcej?**  
**\* Wierzyć czy nie wierzyć?**

**T**RWA opracowywanie raportu o stanie gospodarki. Ogłoszenie go opóźnia się, ale może dzięki temu otrzymamy naprawdę rzetelną diagnozę kryzysu. W „Trybunie Ludu” pisał na ten temat Tomasz Jeźłowski:

„Brutalna prawda o tym jak rodzi się kryzys w ciągu lat dziesięciu, a w niektórych płaszczkach — kilkunastu, jest równoznaczna ze wskazaniem ludzi, którzy mieli prężną ręką na prowadzeniu błędnej polityki gospodarczej”.  
A jeśli chodzi o przyszłość?

„Racja ekonomiczna jest ściślej sprężona z racją polityczną — pisze „Trybuna”. — Jest bowiem całkowicie pewne, że żadna wyłoniona z aparatu władzy grupa ludzi o najlepszej woli nie zdoła wycofać kraju z kryzysu. To może zrobić tylko cały naród mądrze kierowany i wspomagany przez władzę. Społeczeństwo zajmuje za stanowisko jednoczynne i najpierw chce poznać prawdę. Najgorszą, ale prawdę (...). Poznaniu pełnej prawdy warunkuje wie zbiorowy wysiłek, a także ma niebagatelne znaczenie dla zgody społecznej. Wszyscy wszak jesteśmy na tym samym wózku. I wciąg w dół”.

**W** „Zyciu Warszawy” ukazał się artykuł Stefana Bratkowskiego „Dwie sprawy w których warto coś uznać”. Artykuł zajmuje w gazecie prawie całą kolumnę i zawiera szereg interesujących myśli w kwestii naszej współczesności. Z tych dwóch spraw, w których warto coś uznać, pierwsza — to socjalizm, a druga — stosunek do Związku Radzieckiego.

- 1) autentyczna równość praw i równość wobec prawa;
- 2) równość ekonomiczna, a więc zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka;
- 3) uspołecznienie procesu gospodowania, akumulację, wypracowaną przez społeczeństwo, a co za tym idzie — zniesienie prywatnej własności wielkiego przemysłu, banków i wielkich majątków rolniczych;
- 4) prawo do pracy i prawo do uczciwej płacy wady pracy;
- 5) jak największy udział obywateli w rządzeniu państwem i pracownictwa w zarządzaniu przedsiębiorstwem (czyli po prostu — demokracja);
- 6) rozwój autentycznej samorządności (lokalnej, zawodowej, kulturalnej itp.) i spółdzielczości;
- 7) równy dostęp do oświaty;
- 8) powszechne prawo do ochrony zdrowia i do opieki społecznej;
- 9) powszechny dostęp do kultury.

Sądzą, że w tym referendum przynajmniej wiecej niż Socjalizm, Polak odpowiadałby 9 razy tak (...). Socjalizm ma w Polsce i mocne korzenie i najprawdopodobniej — zdrową przyszłość. Zima biurokracji odarła go z zielonych liści, ale to nie jest martwa gałąź. I nie ma powożących w Polsce przeciwników”.

W sprawie drugiej S. Bratkowski pisze m. in.:

„Koncepcje naszego stosunku do Związku Radzieckiego wahają się między słaganą apologią a zamaskowanym, lub otwartym antysocjalizmem. Ten rozróż, ten zasięg skrajności, która do szizofrenii politycznej. Nie chodzi mi o stosunek mojej partii do naszego Wielkiego Sąsiada — ten jest jasny. Nie chodzi mi o sprawy ideologiczne — o tym napisałem prawie wszystko; chodzi mi o filozofię ukladania sobie stosunków do ZSRR, przez cały naród (nie przez 3 miliony, lecz przez 35 milionów). Jeśli nie ma się tak wielkiego sąsiada, ba, jeśli żyje się między dwoma narodami, to znacznie liczniejszemu i potężniejszemu od nas, tak filozofia nie może być. Nie dla grup kierowniczych, ale dla wszystkich. I nie w kategoriach sloganów na „tak” lub „nie”, lecz w kategoriach realiów (...).”

W naszej ziemi leży kilkaset tysięcy radzieckich żołnierzy z czasów drugiej wojny światowej. Być może niektórzy radzi by o nich zapomnieć, pokryć milczeniem, ale trudno wymagać, by zapomnieli o nich kiedykolwiek z obywateli krajów naszego wielkiego sąsiada. A my nie powinniśmy nigdy zapomnieć, że gdyby nie te groby, byłoby o parę milionów więcej polskich grobów. Gdyby Hitler zwyciężył... Zawsze warto w rachunkach geopolitycznych rozważać te perspektywy. Nie Amerykanie ani Anglicy wypędzili stąd hitlerzy.

Czy się to komu podoba czy nie, leżymy w strefie radzieckiego bezpieczeństwa. Przez nasze ziemie przebiegały trzy linie wzdłuż 170 lat, aż trzy wielkie inwazje, które zagroziły być bytowi państwowemu (...). Silna, sojusznica Polska nie przeszkodziła interesom ZSRR — dobrze zorganizowana sojusznica armia polska i sprawnych w obszarze państw socjalistycznych, ma swoje miejsce w kalkulacji bezpieczeństwa radzieckiej rubieży. Stąd uważa, z jaką następcą przyglądając się naszej sytuacji. Przyglądając się innej niż pozostałe kraje Europy.

(...) Nasze sojusze nie są w Polsce kwestionowane. Poza nielicznymi wypowiedziami paru osób nie zalewałyśmy od lat poważniejszych wątpliwości w tej mierze. Z kolei ludność, która znajduje się dobrze na gospodarce, wiedzą że przy solidnych, rzeczowych stosunkach handlowych nie ma

# XII Kongres SD

(Dokończenie ze str. 1)  
współpracy sojuszniczych stronnictw politycznych z przewodnią siłą narodu — PZPR, dla umocnienia socjalizmu i demokracji.

Następnie rozpoczęła się dyskusja plenarna. Kongresowi przedstawiono wraz z uzupełnieniami — sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej SD.

XII Kongres kontynuował obrady wczoraj. Dyskusja dotyczyła roli i miejsca SD w procesie socjalistycznej odnowy naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego, a także zadań i obowiązków politycznych stronnictwa. Obradom przysłużyli się sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurowski i członek Sekretariatu KC — Zbigniew Zieliński oraz członkowie kierownictwa NK ZSL.

Oto niektóre najważniejsze tezy dyskusji 14 i 15 bm.

Stronnictwo musi pełnić z poczuciem odpowiedzialności rolę sumienia i współpartnera politycznego w budowie socjalizmu w Polsce; należy przeciwdziałać się wpływom obcych narodowości ideologicznych.

Niedostateczny był udział SD w umocnieniu i pogłębieniu demokracji socjalistycznej oraz ugruntowaniu właściwej obywatelskiej świadomości i postawy członków stronnictwa. Niedostateczna była działalność SD w

środkach Inteligenckich, których przedstawiciele stanowią większość członków stronnictwa.

Istnieje potrzeba daleko idących zmian w polityce kulturalnej. Kultura powinna być traktowana jak najniższy darobek narodu, zaś jej tworzenie mogły być ograniczone poprzez administracyjne metody sterowania ruchem wydawniczym, publicystyką i środkami masowego przekazu. Dzień 3 Maja należy uznać świętem demokracji polskiej i SD.

Partnerstwo współdziałania PZPR, ZSL i SD przejawiać się powinno głównie na forum Sejmu i rad narodowych każdego z nich.

Należałoby rozważyć utworzenie rady społeczno-gospodarczej jako samodzielnego organu Sejmu, uprawnionego do pełnienia funkcji inicjatywnej i kontrolnej w stosunku do resortów gospodarczych. Niezbędne jest wprowadzenie zasady rotacji na kierowniczych stanowiskach państwowych oraz zasady głosowania w Sejmie nad wotum zaufania dla rządu w sytuacjach szczególnych. Wielu uczestników dyskusji opowiadało się za oddzieleniem funkcji partynnych od państwowych. Niezwykle ważną społeczną funkcję pełni nie należy traktować z wysokimi stanowiskami w administracji państwowej i władzach partynnych.

Podkreślano w komunikacie podkreślano, że pałacym problemem, wobec którego stanął nasz kraj, jest wyzwanie narodu. Jesteśmy pełni uznania i podziwu dla pracy robotników broniących z taką wytrzymałością i siłą w walce o swój wolny i dochozłuchych swych uzasadnionych uprawnień. Episkopat opowiada się za prawem robotników do zreszania się, służącemu ich interesom, a jednocześnie sprzyjającemu prawidłowemu rozwojowi ekonomii całego kraju, rozdawanemu istniejącym napięciem i przywracaniu zaufania do władzy.

Podkreślano następnie powadną rolę duszpasterstwa w dokonującym się procesie odnowy naszego kraju — na wstępnym sobie polu moralnym, komunikat stwierdza, że są oni przede wszystkim sługami Ewangelii i Boga, który im kazał, a nie państwa. Chociaż jako obywatele dzielą troski społeczeństwa i odpowiedzialności za należytą poziom życia publicznego w kraju, to jednak muszą oni stać ponad sprawami ściśle politycznymi i nie utożsamiać się z żadną grupą, ponieważ ich misją jest uniwersalna wobec wszystkich. Działalność polityczna jest zadaniem głównie katolików świeckich, którzy zobowiązani są kierować się w swojej aktywności publicznej zasadami katolickiej nauki społecznej. Biskupi skierowali specjalny list do kapłanów, dzieląc się z nim swoimi troskami i wydatniając właściwie ich zadania, szczególnie w obecnej sytuacji.

Uczestnicy obrad plenarnych zapoznali się — z zbiegiem głosu Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu PRL i Episkopatu Polski, stwierdzając pewien postęp w tych rozmowach. Chodzi m. in. o zabezpieczenie prawa do wolności praktyki religijnych i młodzieży na koloniach, obozach i zimowiskach, w zakładach opiekuńczo-wychowawczych, a także o zabezpieczenie duszpasterstwa w szpitalach, państwowych domach opieki, sanatoriach oraz zakładach poprawczych i penitencjarnych.

Biskupi przyjęli z zadowoleniem informacje o ostatecznym ustaleniu za-

14 bm. w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszka w Krakowie obradował Senat AGH. Jednym z punktów spotkania było zajęcie stanowiska w sprawie wydawania dyplomów ukończeniu krakowskiej uczelni niektórym byłym prominentom życia politycznego i gospodarczego naszego kraju.

Jak informuje rzeczniczy prasowy Akademii Górniczo-Hutniczej Senat też uczelni na swym posiedzeniu przyjął oświadczenie dziekana Wydziału Górniczego w sprawie stopnia inżyniera zawodowego Edwarda Gierka. Oświadczenie to zaopiniowane zostało przez Radę Wydziału Górniczego AGH.

Stwierdza się w nim, że w archiwum uczelni złożona jest kopia dyplomu nr 2946/63 inżyniera górnika w zakresie eksploatacji złóż wydane Edwardowi Gierkowi w dniu 16 czerwca 1953 roku przez komisję weryfikacyjno-egzaminacyjną na stopniu inżyniera, powołaną przy Akademii Górniczo-Hutniczej przez ministra oświaty. Stopień inżyniera nadany został Edwardowi Gierkowi w wyniku postępowania kwalifikacyjnego przeprowadzonego na podstawie art. 7 ustawy z dnia 28 stycznia 1948 roku o stopniu inżyniera (DURP nr 10. poz. 68 z 1948 r.) i rozporządzenia ministra oświaty z dnia 15 grudnia 1948 r. (DURP nr 3. poz. 14 z 1948 r.). W skład komisji wchodził (stopnie i tytuły z 1953 roku) ze strony AGH: zastępca prof. Michał Bednarski — przewodniczący komisji oraz członkowie: prof. Jerzy Litwiniszyn i prof. Ludger Szklarski. Jako wysoko kwalifikowani reprezentanci przemysłu górniczego w komisji uczestniczyli: mgr inż. Leopold Adamskiowski, mgr inż. Jerzy Rabizyn oraz mgr inż. Tadeusz Rumsdorf. Ponadto w archiwum uczelni złożone są inne dokumenty E. Gierka wymagane we wspom-

nionej ustawie i rozporządzeniu ministra oświaty.

Podczas posiedzenia Senatu dziekan Wydziału Metalurgicznego przedstawił protokół komisji powołanej uchwałą Rady Wydziału Metalurgicznego oraz jej uchwałę podjętą na podstawie wyników pracy komisji i przeprowadzonej dyskusji.

## W sprawie wydawania dyplomów

### byłym prominentom życia politycznego i gospodarczego

## Wyjaśnienia Senatowi AGH

W sprawie sformułowanego w liście otwartym KZ NSZZ „Solidarność” AGH do Senatu jej uchwały, iż akademia w latach powojennych prowadząca na szeroką skalę studia inżynierskie trybem specjalnym w zakresie różnych specjalności oraz że organizowane one były w głównej mierze dla grup prominentów naszego życia politycznego i gospodarczego dziekan Wydziału Metalurgicznego wyjaśnił:

Działalność wydziału związana z organizowaniem i prowadzeniem studiów w trybie nadzwyczajnym poza normalnymi studiami dziennymi była zgodna z obowiązującymi wówczas przepisami i zarządzeniami ministerstwa i Prezydium Rady (uchwały Prezydium Rady: w paragrafie 1 nr 1057/52 z 15 listopada 1952 r.; w paragrafie 32 nr 1454/52 z 27 grudnia 1952 r. i pismo ministerstwa: nr DT-36/16/52 z dnia

# Harcerskie forum

(Dokończenie ze str. 1)  
sekretarza KC PZPR — Romana Neyca, członka Sekretariatu KC PZPR — Stanisława Gabrielskiego, sekretarza NK ZSL — Jerzego Szymanka, przedstawiciela CK SD — Józefa Kucharskiego, przedstawicieli kierownictwa resortów, władz Warszawy, organizacji związkowych i młodzieżowych współpracujących z ZHP.

„Szczególnie gorąco i serdecznie powitano członków Rady Głównej Przysięgi Harcerskiej, reprezentantów harcerskich pokoleń, a wśród nich byłych członków „Szarych Szeregów” oraz tych, którzy odbudowali ZHP po II wojnie światowej.

Na salę obrad wprowadzony został poczet ze sztabem ZHP. VII Zjazd ZHP utworzył naczelnik związku — Andrzej Ornat, podkreślając szczególny dla całego kraju okres, w którym odbywają się obrady najwyższego harcerskiego forum.

Następnie wygłosił Henryk Jabloński. Referat sprawozdawczo-programowy przedstawił delegatorem Andrzej Ornat. Do jego wystąpienia nawigowały delegaci w burzliwej dyskusji. Instruktor z Bialegoostoku, mówią o niedoczekaniu roli tradycji. Reprezentant Chorągwi Krakowskiej bardzo krytycznie ocenił dotychczasową pracę w zasklepekach i drużynach, która praktycznie — zdaniem mówcy — zagnęła na rzecz akcyjnej działalności szczepli. Wiele mówiono o metodach pracy, przestrzeganiu dyscypliny wewnątrzorganizacyjnej, przywróceniu tradycyjnego znaku harcerskiego — o zasadniczym celu ZHP, jakim jest dobro dziecka. „Pozostawmy harcerstwo harcerzom” — oto hasło, które przewijało się przez wiele wypowiedzi.

Dzień wcześniej w Warszawie odbyła się ogólnopolska zbiórka harcerzy starszych. Prawie dwustu uczniów szkół ponadpodstawowych dyskusowało, a następnie przedstawił sprawozdanie z biuletynu w sprawie drużyn starszoharcerskich, ich roli i zadań.

Pierwszego dnia obrad do głosu zapisał się 60 delegatów. Tyłko część z nich zgłębiła się wypowiedzieć. Resztę wniosków złożono odczytanie komisjom. Wśród wystąpień zabrakło jak dotychczas głosu reprezentantów środowiska gdańskiego.

Dzisiejsze obrady, które rozpoczęły się o dziesiątej rano, potrwały, sągając po ilości zgłoszeń, do późnego wieczora. Przewidziano że także dzisiejszy rozmowy w 13 sesjach problemowych. Niektóre z tematów to: harcerstwo na wsi i w wielkich miastach, metodyka pracy drużyn uczniowskich, harcerskich i starszoharcerskich, kadra instruktorska, turystyka jako element wychowawczy, ZHP w szkole.

To, ilu delegatów będzie reprezentowało PZPR w PLO na IX Zjeździe, zależnie od ilości mandatów przypadających na ilość członków partii. Konferencja podjęła również uchwałę, do której zostaną załączone wnioski, jakie wypłynęły w dyskusji.

Również w sobotę, w Gdańsku Stocznicy Remontowej odbyła się X Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w której uczestniczyli — I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach i sekretarz KD PZPR Gdańsk-Portowa Henryk Krajewski. W obradach wzięło udział 111 delegatów, reprezentujących 26 oddziałowych organizacji partyjnych. Od września ub. roku organizacja partyjna w stoczni zmniejszyła się o 399 członków i liczy obecnie 973 członków i kandydatów. Zakładowa organizacja partyjna pomimo odejścia tak znacznej ilości członków nie została osłabiona, a wręcz przeciwnie, sementowała się i zyskała siłę oddziaływania, ponieważ pozostali w niej ludzie walczący i przeprowadzający odnowę. Wybory odbyły się według nowych demokratycznych zasad. Konferencja w oddzieleniach tajnych wyborach na I sekretarza KW, wybrała dotychczasowego II sekretarza, inżyniera Jana Kłopotowskiego, który został również wybrany kandydatem PZPR w GSR do wyborów na delegata na IX Zjazd partii na konferencji sprawozdawczo-wyborczej dzielnicy Gdańsk-Portowa. (ws)

## Walne obrady okrętowców - żeglarzy

Wczoraj odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Yacht Klubu Przemysłu Okrętowego im. Conrada w Gdańsku.

Przybyłych powitał komandor klubu Ryszard Binkiewicz, a następnie sekretarz — Roman Partyka przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie od marca 1978 r. do końca lutego br. w Gdańsku.

W tym czasie gościnnie żeglarzom — okrętowcom udzieliły Zakłady Okrętowej Urządzeń i Automatyki „Elmor” w Gdańsku, a narada odbyła się w klubie tego przedsiębiorstwa „Helikon”.

Podczas obrad poruszono problemy i kłopoty nurtujące działaczy. Wprawdzie w okręgu gdańskim klub znalazł się w ciągu dwóch ostatnich lat na pierwszym miejscu w morskim żeglarskim regatowym, ale obecna sytuacja finansowa wymaga rozstrzygnięcia zasad dalszej pracy. Pod znakiem pytania znalazło się bowiem wiele z dotychczasowych przedsięwzięć, liczącego 320 członków zespołu żeglarskiego.

W związku z rezygnacją wieloletniego działacza R. Binkiewicza z funkcji komandora klubu, zebranie podjęło uchwałę przyznającą mu godność honorowego komandora. Nadal będzie on czuwać nad budową ośrodka żeglarskiego w Górkach Zachodnich.

Wybrano 15-osobowy, nowy zarząd. Komandorem został Jerzy Zdrójewski, wicekomandorami: ds. spłatu — Roman Tomaszewski, organizacyjnych — Janusz Zaleski, technicznych — Stanisław Janus, sekretarzem — Roman Partyka, a skarbnikiem — Andrzej Markowski. (tm)

## Dłużnicy rynku

(Dokończenie ze str. 1)  
ze, których zawsze był dostatek. A na towary tej branży popyt ciągle rośnie, w związku z trudnością na rynku żywnościowym i przypływem pieniędzy do naszych kas.

Do końca kwartału pozostało kilkadziesiąt dni. Być może część producentów zrehabilituje jeszcze swoje zobowiązania. Ale coraz większe rozstawienie się nożyce podżyty i popytu może być chociaż częściowo niwelowane przez penetrację rynku w innych regionach kraju, w czym handlowcy gdańscy mają duże doświadczenia. Tak się bowiem składa, że towary, których u nas nie ma, gdzie indziej można kupić. Tyłko jak je sprowadzić? Władze innych województw stawiają ultimatum: towary za towary... A. L.

Odpowiadając na sformułowany w liście zarzut, że w latach 1957—1961 istniały czterolateczne zaochne studia ekonomiczne hutnictwa w Ministerstwie Hutnictwa w Warszawie, dla urzędników tegoż ministerstwa (z wykładami w Warszawie), do którego dołączono wykład studiów (dwa lata) obejmowały one pełny program studiów inżynierskich z dodatkowymi obowiązkowymi konsultacjami i praktykami w wymiarze 42—45 godzin tygodniowo. Z list słuchaczy i absolwentów wynika, że przy rekrutacji na studia kierowano się zwłaszcza potrzebami ogólnego hutnictwa i żelaza i metali nieżelaznych.

W roku 1955 ukończyło dwuletnie studia 99 słuchaczy, a w roku 1956 — 84 słuchaczy uzyskując dyplom inżyniera pierwszego stopnia. Oceniając ówczesną sytuację społeczno-gospodarczą kraju stwierdza się, że prowadzenie oraz kształcenie kadr inżynierskich poza studiami dziennymi było celowe i potrzebne, a ponadto stanowiło powszechny element polityki kształcenia kadr z wyższym wykształceniem.





Dzieńce zabawy na Zaspie.

Fot. M. Zarzecki

# Alarm na przystanku

W latach 1970 — 1980 przybyło w kraju 65 proc. miejsc w tabozie komunikacyjnym (w miastach). W tym samym czasie liczba Polaków, korzystających z tego sposobu poruszania się, zwłaszcza na trasie praca — dom, wzrosła o 52 proc. Proporcje można ocenić jako korzystne. Ale... W aglomeracji gdańskiej sytuacja rozwijała się akurat w odwrotnym kierunku. Skutek jest taki, że wprawdzie miejsce w autobusach i tramwajach mamy dzisiaj o 87 proc. więcej niż w 1970 roku, ale za to my, pasażerowie, zmnożyliśmy się w tym dziesięcioleciu w nadmorskim klimacie bez opamiętania, jak króliki zgola, i jest nas o 108 proc. więcej niż o roku lat siedemdziesiątych. Sami sobie winni...

## U NAS I U INNYCH

EDNAK nawet w pokornych pasażerach komunikacji gdańskiej bunt się rodzi, gdy mają okazję skorzystać ze środków lokomocji w innych miastach. Tam też ciasno, ale nie tak... Liczby poliwierzącej obserwacji laików. Wystarczy porównać wskaźnik, jakim posługują się statystycy komunikacji — ilość miejsc w przeliczeniu na 1000 mieszkańców danego miasta. W 1979 roku wyznacznik ten kształtował się następująco: w stołecznym województwie warszawskim przypadało 201,9 miejsc na 1000 mieszkańców, w województwie wrocławskim wskaźnik wynosił w tym czasie 156,4, w łódzkim — 143,3, w krakowskim — 142,9, w poznańskim — 142,8, w szczecińskim — 129,7. Średnia krajowa dla analogicznego okresu to 110,7 miejsc na 1000 mieszkańców. Natomiast w aglomeracji gdańskiej ów wskaźnik wynosił... 103,9.

jei mieszkańca 28,3 min. na codzienną podróż w jedną stronę.

## KTO O TYM NIE WIEDZIAŁ?

Wiedzieli wszyscy! Świadczyć o tym może mnogość decyzji, postanowień i uchwał, jakimi tylko w ciągu ostatnich 4 lat obdarzyły Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne różne „szczeble”: Wojewódzka Rada Narodowa, wojewoda gdański, Miejska Rada Narodowa w Gdyni, Zespół Poselski przy WRN w Gdańsku, KW PZPR, WZGKM, prezydent Gdańska. Decydentów ułożył według chronologii aktów, by nikt nie poczuł się mniej ważny.

W sumie — 12 fundamentalnych dokumentów pierwszy wydany 21 czerwca 1977, ostatni — przed kilkoma miesiącami. Można w nich znaleźć wszystko — szczegółowe wyliczenia balacek i zbiorów tzw. poboznych zyczeń, których spełnienie udrożniło naszą komunikację. Niestety, większość — przez swą nierówność w coraz trudniejszej sytuacji gospodarczej, skierowana była donikad. Rezultat?

## CORAZ CIASNIEJ...

Dla WPK, podstawowa trudnością w realizacji ustaleń zawartych w dokumentach, są... one same. Bo trzeba najpierw uszeregować kto ważniejszy, kogo słuchać i które, odgórnie wskazane działy, najpierw latać. Bo na komunikacji znają się wszyscy. Stąd te cudowne recepty: „Wprawdzie brakuje środków i mocy, ale organizacja pracy można wiele poprawić”.

Często jest to, niestety, decyzja z perspektywy jednego przystanku, albo zgola porównania typu: „My wiemy, jakie to są kłopoty, my też jeździmy... samochodami” (daje słowa, że tego nie wymyśliłam, cytaty pochodzą z jednego z dotychczas posiedzeń resortowej komisji WRN).

Bardzo wiele czasu i energii pracowników WPK pochłania konieczność... składania sprawozdań z realizacji... Oddam na chwilę głos fachowcom z WPK, którzy na tej papierkowej robocie „ku poprawie” stawili wiele czasu:

„Przy realizacji przedsięwzięcia ujętych w wymienionych dokumentach, dezorganizując rolę spełniająca dwa charakterystyczne sposoby postępowania władz nadziednych: spontaniczne decyzji i brak zrozumięcia potrzeb WPK. Przykładem

dla pierwszego zarzut może być następujący fakt: polecenie władz wojewódzkich zobowiązywało WPK do opracowania w czasie 2 tygodni programu rozwoju komunikacji trolejbusowej w Gdyni, a następnie uzyskania dla niego odpowiednich uzgodnień i akceptacji.

Plan powstał. Na akceptację prezydenta Gdyni WPK czekało 4 miesiące, na akceptację wojewody oczekuje już ponad 3 miesiące... Natomiast drugi zarzut WPK podiera m. in. takim przykładem: z uwagi na niedorozwój zaplecza technicznego przedsiębiorstwa poszukuje terenów możliwych do zagospodarowania zaraz. Do władz Gdańska wnioski złożona w 1978 roku. Pomimo monitorów, interwencji — do dnia dzisiejszego WPK nie uzyskało nic!

## PRZEDMIĘSCIE W CENTRUM

Wiedzieć nie znaczy więc od razu — pomóc... Na marginesie: na licznych bardzo naradach, które w latach poświeconych usprawnieniu komunikacji, coraz więcej mówiono o budowie wiat przystankowych. Głosy „wsteczne”, to znaczy takie, które argumentowały, że przy sprawianiu działającej komunikacji wiaty są zbędne — milki. Argumenty, że wiat to dźwiał przyrząd, gdzie na autobus czeka się nieraz i godzinę — upadły wobec faktu, że i w śródmieściu było coraz gorzej.

W ścieżce klasyfikując wg wymagań współczesnych aglomeracji miejskich w stosunku do przewoźnika — na peryferiach znalezliśmy się wszyscy. Naukowe definicje mówią bowiem, że komunikacja o odstępach kursowania pojazdów, przebiegających 15 minut, nie można nazwać komunikacją miejską. Dopuszczalne jest to na przedmieściach, i to pod warunkiem dokładnego przestrzegania rozkładów jazdy.

Natomiast wielokrotnie częstotliwość kursowania powinna być mniejsza niż 10 minut. Linii, które można by zakwalifikować według tej zasady, w 1977 roku było w Gdańsku 22; dzisiaj pozostało ich tylko 12 (nn. 46). W praktyce oznacza to ciągłe wydłużanie się czasu oczekiwania na przystankach. Chwała więc wiatom...

Spis zjawisk, ujemnie wpływających na warunki pracy komunikacji miejskiej, a co za tym idzie, na jej punktualność, jest długi. Zattorens tras samochodami, które w Gdańsku siegnęło palupa, żył stan nawierzchni (zwłaszcza prawego pasa, z którego korzystają w większości autobusy), zła jakość taboru

(Dokończenie na str. 4)

Aleksandra Chomiczka

# Ludzie morza na mieliznie socjalnej

Problemem socjalno-bytowym pracowników gospodarki morskiej w woj. gdańskim już po raz trzeci na przestrzeni ostatnich lat, poświęcają uwagę radni — członkowie Komisji Gospodarki Morskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Stan bazy socjalnej i opieki zdrowotnej jest bowiem coraz gorszy w stoczniach, portach i u armatorów.

ACZNIMY od ochrony zdrowia załóg pracowniczych. W stoczniach produkcyjnych materiały przygotowane dla radnych stwierdzają, że się przychodni zakładowych jest wystarczająca, a wyposażenie diagnostyczne dobre. Trzeba jednak rozbudować i zmodernizować przychodnię w Słocni Północnej im. Bohaterów Westerplatte oraz zbudować szpital o 200 łóżkach w bezpośrednim sąsiedztwie głównego budynku przychodni Słocni Gdańskiej im. Lenina, co pozwoli na lepsze wykorzystanie posiadanej bazy diagnostycznej. Szpitala tego przez dwie kolejne 5-latki nie budowano z braku limitów lub przerobu budowlanego.

PRZEMYSŁ stoczniowy planował budowę obiektów sanitaro-leczniczych na 875 miejsc w Ciechocinku, Ustroniu-Zawodzie, w Sopocie i Polanicy. Stan surowy 200-miejscowego obiektu w Ustroniu-Zawodzie pozwala liczyć, że w br. przekazywany zostanie do eksploatacji. Obiekt w Polanicy po kilku latach od rozpoczęcia nie wyszedł z wykonania.

W przychodniach zdrowia w stoczniach remontowych brakują lekarzy i pielęgniarek. Wydział Zdrowia dla przychodni GSR, obsługującej 6 tys. stoczniowców, przydzielił pół etatu chirurga, który tylko dwa razy w tygodniu udziela pomocy poszkodowanym. Ci akurat, jak bywa w życiu, wypadkom ulegają w inne dni... Przy chodnia Słocni „Wisła” na Stocach

Portowy gdański doczekali się w końcu 1979 roku decyzji o budowie przychodni w Nowym Porcie. Trwała jednak dopiero prace wstępne i trudno przewidywać za ile lat obiekt będzie gotowy. Na razie porty mają nieobsadzone etaty 9 lekarzy i 4 stomatologów; brakują dwóch sanitarów, wiele urządzeń i leków.

SPRAWY mieszkaniowe ludzi morza, podobnie jak i innych branż są szczególnie palące. Np. gdańscy i gdańscy stoczniowcy jeszcze w 1973 roku otrzymali klucze do 1200 mieszkań, w 1980 roku już tylko do 347. Remontowcy w 1976 roku zasiedlili 226 mieszkań, a w ub. r. już tylko 74. W br. mają otrzymać klucze do 46 mieszkań spółdzielczych i do dalszych 120, jeżeli sami je wyposązą.

Decyzja wojewody o rozwianiu własnego zakładowego budownictwa a w konsekwencji — wieczystego i dobrowolnego związku Pomorza z Koroną Polską.

Właśnie już z pierwszego tomu cyklu rysuje się kierunek dociekań historycznych tego przedsięwzięcia literackiego — jest nim właśnie układ keptkiński Bohatera tomu jest książka Mściwoja II, nazywany także w materiałach historycznych — Mszcujem, Mestwinem lub Mściwojem. Akcja powieści rozpoczyna się w roku 1231

użył go jednak celowo, bowiem ogarniając zdarzenia całego ówczesnego świata, pisarz ogłada je z barzo określonego miejsca — z Pomorza Gdańskiego, co już na pierwszych kartkach książki próbuje uzasadnić rola, jaką księstwo to odgrywało podówczas w orbicie interesów rozbitnej na dzielnice Polski i młodej chrześcijańskiej Europy — tej Europy, która zaczęła się już wówczas wyzbywać marzeń o pełnym odzyskaniu Lewantu.

Nie jest chyba jednak dla nikogo tajemnicą, że u zarania idei tej książki nie leżała sama gotowa już, przygotowana uprzednio przez historyków wiedza o przedmiocie i jakaś określona doktryna, ale że powieść ta jest właśnie efektem niedawnych stosunkowo badań i tez historycznych, zresztą nie wolnych od akcentów polemicznych.

Obserwując inicjatywy publicystyczne tego autora, zwłaszcza wydane ostatnio szkice w rodzaju „Pocztu Książki Pomorza Gdańskiego” (Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, 1974) oraz „Odwroconej Kotwicy” (Ossolineum, 1976), powieść „Młody Książę” wydaje się konsekwencją rozwoju tych pasji, nawet ich zwieńczeniem. Inauguracja cyklu powieściowego Badkowskiego łączy się z przypadającym w przyszłym roku 700-leciem układu w Kępnie, z inicjatywą Mściwoja II jednoczącego na wielki Pomorz z Wielkopolską,

jest wielce kontrowersyjna. Na budownictwo jednorodzinne jest np. duże zapotrzebowanie, brakuje jednak lokali na przydział 200 działek. W takich okolicznościach ZMSR zatwierdziła zaledwie 5 proc. zakwalifikowanych potrzeb mieszkaniowych swoich pracowników.

W 1980 roku pracownicy 9 przedsiębiorstw rybackich woj. gdańskiego złożyli 973 wnioski mieszkaniowe, zatwierdziła zaledwie 211. Na 712 podań, rybacy „Dalmoru” otrzymali 12 kluczy, a „Szkuner” na 68 — ani jednego. W PLO na 2300 podań osób oczekujących na mieszkania w ub. r. zrealizowanych zostało 25.

Marynarze domagają się rozszerzenia zakresu budownictwa indywidualnego. Ponad 300 osób bezskutecznie oczekują na przydział działek budowlanych. Portowcy w 1980 roku na ponad 2 tys. podań otrzymali 14 mieszkań, nie licząc 53 mieszkań nowych, które otrzymał port gdański na wyprawdzenie mieszkańców z wyburzonych domów na terenach portowych. Podpisano umowy na dalsze 36 mieszkań spółdzielczych. Resort przydzielił 90 mln zł spółdzielczości, lecz o przydziale w zamian za tę kwotę 135 mieszkań ponuje wymowna cisza. Zespół Portowy wystąpił do wojewody o przydział 500 mieszkań rotacyjnych.

W hotelach robotniczych stoczni produkcyjnych jest 3500 miejsc. Są one wykorzystane w ponad 90 proc.. Wynajmowane kwatery prywatne nie zabezpieczają właściwie warunków mieszkaniowych stoczniowców i nie pomagają w stabilizacji rzeszy pracowniczych. Istnieje więc pilna potrzeba budowy nowych hoteli robotniczych dla osób samotnych oraz hoteli rodzinnych młodego pracownictwa o standardzie M-2 typu robotniczego.

Ze względu na zaniechania powstałe w minionej dekadzie, zapotrzebowanie na takie lokale sięga aż 5000 miejsc, w tym połowa w hotelach rotacyjnych. Zniesienie limitów na oplatowanie przez stocznie kwatery prywatnych i obniżenie zabezpieczenia ich przez Urząd Wojewódzki nieco łagodzi długą drogę oczekiwania mło-

dzi szychzych publikacji monograficznych poza przyczynkami. Jedynym, ujmującym temat całościowo, to szkice biograficzne, zawarte w zbiorze „Ludzie pomorskiego średniowiecza” (GTTN) pióra Jana Powierskiego, w „Pomorskich patrolach ulie Trójmiasta” (Ossolineum) pióra Stanisława Mielczarskiego, w publikacji „Książka Świętopełka” Tadeusza Bolduana i wspomnianych szkicach Badkowskiego, które poprzedziły „Młodego Księcia”, a także przyczynkarskie studia wybitnych przecięt znawców przedmiotu — Labudy, Kujota, Łęgi i innych.

Wydać się więc jasne, że zamierzenie literackie Badkowskiego wynika nie tylko z zafascynowania odosobnionym faktem czy osobowością, ale z ambicji szerszych — uzupełnienia wiedzy o przedmiocie, zaprezentowania szerokiej panoramy epoki, rozwinięcia w szczegółach tej panoramy za pośrednictwem ekwiwalentu, który stwarza literacka wyobraźnia. Umożliwia ona obdarzenie faktów przesłaniem historycznym i historycznym, tytułem odkrywczym, co — jak już wspomnieliśmy — polemicznie. I mimo tych cech, a może właśnie dzięki nim „Młodego Księcia” należy powitać z uznaniem i podjąć nad dziełem Badkowskiego zaproponowaną przez autora polemikę — w odniesieniu nie tylko do gatunku twórczości, ale i propozycji pozawczych w sferze świadomości historycznej.

A z materiałami naukowymi także wcale nie najlepiej. Tak fascynujące postaci Świętopełka czy Mestwina-Mściwoja nie doczekaly

akcji tradycyjnej epiki historycznej, sięgającej wzorców Waltera Scotta i Krasszewskiego, przez Gravesa i Bunscha. Z całą świadomością podaje biegunowe tradycje, odczytują bowiem w prozie Badkowskiego podobne ambicje znalezienia takiego klucza, aby utrzymać napięcie typowe dla romansu historycznego, stosując określoną tradycję formuły narracji, dotrzeć do jak najszerszych kręgów czytelników z przesłaniem historycznym.

Iu bowiem współczesnych matu-rzystów w wojewódzkim Lesznie albo Skierkowieckim (a choćby i w Gdańsku) wie cokolwiek o Świętopełku, Mściwoju, układzie keptkińskim i... skąd mieliby o tym wiedzieć? Z okrojonych do minimum podręczników historycznych?

W końcu jednak wyłuskano dwóch karcarzy, którzy w dniu śmierci Antoniego W. odchodzili z nim spod „Pewexu”. Oni więc ostatni musieli widzieć go żywego.

Przechodziłem przypadkowo koło „Pewexu”, gdy zaczęli mnie ten starszy facet pytać o bony — tłumaczył się Piotr C. — Przepadkowo doszedł akurat mój kumpel, Zygmunst S. i wtedy ten facet zaprosił nas do swego mieszkania, aby omówić interes. Po wejściu zauważyłem przypadkowo na stole karty i zaczęliśmy grać. Tak, dia rozrywki...

A przypadkowo nie na pieniądze? — kapitan Z. wpadł w jego ton. Przesłuchiwałam mężczyźni zakoszeni spojrzeniem na siebie.

No, śmiało, był ostry poker, bo gospodarz lubił hazard. Oskubał was i postanowiliście odegrać się w inny sposób...

Prawda, przegraliśmy wszystko, ale obiecał nam rewanz — przyznali się Piotr C. — Przychodziliśmy potem do niego przez kilka kolejnych dni, lecz nie otwierał, a może nie było go w domu? — To dlaczego pan taki pokiere-szowany? Antoni W. bronili się na

dych stoczniowców na mieszkania. Po dobre problemy mają działy socjalne stoczni remontowych oraz portów. Gdynia buduje już hotel na 140 miejsc. Ma być on gotowy w 1983 r.

WYJĄTKOWO uciążliwe jest za-trzymywanie się marynarzy i ich rodzin w Gdyni. Administrowany przez PLO Dom Marynarza o 172 łózkach poddany został koniecznie kapitalnemu remontowi, który ma trwać aż... 5 lat. Tymczasem ani „Turus”, ani kwatery prywatne nie zabezpieczają elementarnych potrzeb odpoczynku w porcie dla 3 tys. marynarzy PLO, mieszkających poza Gdynia.

Odrębny problem armatora, to Liceum Morskie. Blisko 300 uczniów mieszka na „Edwardzie Dembowskim” na którym dalsze utrzymywanie internetu jest kwestionowane przez wszy-skie komisje kontrolne.

B AZA czasowa ludzi morza prezentuje się nieco lepiej. Przemysł okretowy w swoich ośrodkach dysponuje np. 3366 miejscami całorocznymi i ponad 4 tys. miejsc sezonowych. Zabezpieczony jest ponad 28 tys. pracowników rocznie. Niestety, 4 ośrodki w Osieku, Tardzie, Kamińskim Młynie i Dziwnówku znajdują się od kilku lat w nie kończącej się budowie.

Z kolei porty mają tylko ośrodki sezonowe. Stocznie Remontowe szczęśliwie skończyły budowę ośrodka czasowego — rehabilitacyjnego w Steganie o 308 miejscach i ośrodka sportowo-wczasowego w Pucku o 88 miejscach. PLO zapewniają w skali rocznej 6200 miejsc na czasach we własnym ośrodku oraz w FWP i w systemie wymiennym. Jednak znajdują z coraz większym trudem chętnych z gębi kraju, ponieważ internet WSM oferowany w zamian nie odpowiada standardom kolonii i czasowych.

Z AŁOGI przedsiębiorstw morskich występują z ważnym postulatem: domagają się zwiększenia odpisu z 1 na 2 proc. z zysków przedsiębiorstw na fundusz socjalny. Praktycznie bowiem wzrost wszelkiego typu opłat składowych ten fundusz nieopierają. Wystarczy powiedzieć, że zostały podniesione opłaty w wysokości 1 m kw. powierzchni ośrodków czasowych i kolonijnych od 25 do 75 razy. Port gdański np. opłaci obecnie rocznie podatki za ośrodek kąpielno zamiast 8,5 tys. zł, aż 250 tys. zł...

Wojciech Święcicki

# Książki gdańskich pisarzy Pomorska saga

— jest to data odnotowana przez historyków i odnosi się do wydane-go w Rzymie aktu objęcia przez Grzegorza IX protekcją papieską księcia Świętopełka oraz syna jego Mściwoja.

Książka zaczyna się w momencie, gdy Świętopełk — którego historycy nazwali Wielkim — objęddza granice swego księstwa. Objeżdża wodą, bo jego księstwo żyje z morza przy-najmniej w takim samym stopniu, jak z ładu. Jest to pogranicze raz płońcące — czego efektem chociażby warowny gród Sątury — Zantyr, a raz pokojowej współpracy z ludami bałtyckimi Prusów. W łodzi książęcej znajduje się właśnie tytułowy „młody książę” Mściwoj. Łódź penetruje osady pomorskie na Mierzei Wiślanej, a następnie tronu snuje sugestie autora powieści:

„...szepiał w zapierający oddech wiatr — to jest moja ziemia i to jest moje morze i wszystko to po

Sławomir Sierecki

EKARZ dokonywał obdukcji zwłok. — Rany tłuczone gło-wy oraz charakterystyczne obrażenia na rękach, świadczące o tym, że próbował bronić się, zasłaniał się przed napastnikiem — stwierdził. — Napastnik posłużył się jakimś krawędziastym narzędziem... Tym właśnie — ekspert komendy MO wskazał ciężki, mosiężny lichtarz. — Ujawnił na nim ślady krwi. Są też i odciśki palców.

Antoni W. zginął we własnym mieszkaniu, a zwłoki odkryła jego córka, Zofia B. — Co pewien czas przychodziłam do ojca, by go odwiedzić, a jednocześnie posprzątać i popozatwić różne domowe sprawy — zeznała. — Ostatnio dwukrotnie dobiegłam się do drzwi w czasie, gdy zwykle ojciec był w domu, lecz za każdym razem zastawałam je zamknięte.

Zaniepokojona powiadomiła więc milicję i funkcjonariusze dostali się do mieszkania przez balkon.

O GLEDZINY mieszkania pozwoliły zrekonstruować przebieg wydarzenia. Zabezpieczony materiał wskazywał, że przestępstwa dokonał ktoś, kogo Antoni W. znał. Po pierwsze ekspert od

# Kulisy operacji X Mosiężny lichtarz

czasem zaś przyniosło ono kolejny punkt Syn Antoniego W. — Zenon, niedawno opuścił zakład karny. Od-siadywał wyrok za pobicie, lecz i przedtem miał kolizję z prawem ze względu na swe awanturnicze usposobienie oraz skłonność do alkoholu. Prowadził też pasywny tryb życia i teraz także nie podjął pracy. Nasuwało się uzasadnione pytanie, z czego żył?

Ilekkroto przychodził do ojca, słyszyliśmy odgłosy kłotni, przy czym górował krzyki syna — zeznał sąsiad za ścianą. — Wiedziałem później Antoniego W. „przy szalonego”. Gdy patałem o powód, zbywał mnie machnięciem ręki, mówiąc przy tym półgosem, jakby do siebie: nie dzieci to, a pilkawi.

T AKIE stwierdzenie miało swo-ją wymowę, lecz co Antoni W. miał na myśli? Może właśnie to, że oboje wyciągali od niego pieniądze?

sowali się do krwawych porachunków. — Brak zapasu wódki nie wskazywał jednak na to, by Antoni W. prowadził pokatny jej wyszynk. Natomiast renciście wydawało pod „Pewexem”. Milicyjne rozpoznanie ujawniło, że był on karcianym graczem i to chyba nie amatorem, lecz hazardzista, który ciągnął z tego zysk. Partnerów zaś werbował sobie właśnie spośród cinkciarzy. Musiał mieć zatem bonus dolarowe względnie walute. I to był jeden punkt zaczepienia!

Drugi wiał się z córką denata — Zofią B. Opuśczone przez nieją, z dwójmgiem dziećmi, znajdowała się w dość trudnej sytuacji materialnej. Kto wie, do czego mogła się posunąć, aby zdobyć pieniądze?

N A razie stosunki między oj-ciem a córką pozostawały o-nute tajemnicą, która musiała rozwiać dalsze śledztwo. Tym-

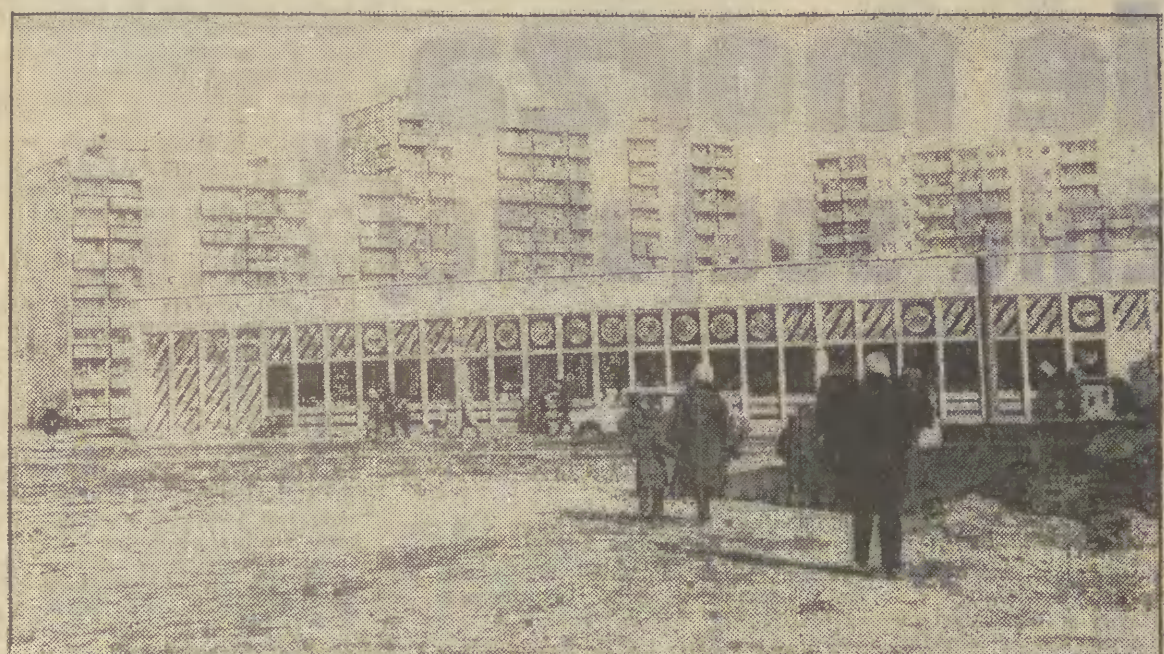
mechanoskopii wykluczył, aby zamek był otwarty siłą, bądź nieoryginalnym kluczem.

Po drugie — w rozmowach z lokatorami domu funkcjonariusze ustalili, że Antoni W. był ostrożny, zainstalował nawet w drzwiach wizjer, by upewniać się, kogo wpuszcza do mieszkania. Czy tylko dlatego, że był podejrzliwy, czy też obawiał się kogoś? Kogo więc tym razem wpuszczał na swoją zgnęb? Choć mieszkał sam, nie był wcale samotnikiem...

K APITAN Z. nie przyjmował tego za pewnik. Już na wstępie podejrzewał, opierając się zresztą na zawodowym doświadczeniu, że Antoni W. dorabiał sobie do renty sprzedając alkohol, względnie handlem walutą, skoro dość często widziano go powracającego do domu w towarzystwie, a ponadto goście przychodzili do niego również sami. Znał podobne przypadki, gdy klienci melin, bądź wspólnicy ciemnych interesów po-

Władysław Gabciz





Krajobraz Zasp.

Fot. M. Zorzecki

### \*Słone dylematy \*„Polonez“ zamiast \*„Wartburga“?

## Federacja Konsumentów

**O**DEBRALISMY wiele telefonów od klientów rozgryzanych jakością masła, jakie w ostatnich dniach pojawiło się w gdańskich sklepach. Część naszych rozmówców powątpiewa nawet, czy przypadkiem produkt, który nabyli po 110 zł za kilogram nie jest margaryną.

Towarowego Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Gdańsku, Teodor Podoba, znajdujące się w bieżącej sprzedaży masło pochodzi z Anglii. — Wiemy, że najchętniej klienci kupiliby masło niesolone — mówi — ale nie mamy wyboru, musimy importować stamtąd, gdzie posiadają nadwyżki. Dlatego też spodziewane są następne „słone” dostawy. Ale

nie tylko. Pod koniec marca otrzymamy również masło z RFN i Holandii — już bez soli. W drugiej połowie bm. zrealizowane zostanie 23 limitu przypadającego na marzec. Będzie więc trochę łatwiej otrzymać tak bardzo poszukiwany produkt.

Jak na razie musimy poradzić się z faktem, że często w sprzedaży będzie jedynie masło słone. Mamy propozycje, by wywieźć je w sklepach informowały o tym. Także i o cenie, która jest o 10 złotych niższa aniżeli importowanego masła niesolonego.

Jakby nie dość nam było soli w masle, również „Palma” i „Masło roślinne” ostatnio zawierają nadmiar tego dodatku. Rozmawialiśmy w tej sprawie z szefem produkcji Zakładów Tłuszczowych w Gdańsku, Jerzym Szydłowskim. W związku z eliminowaniem cukru z produkcji margaryny, a także zmniejszeniem ilości dodawanego mleka, już od dzisiaj również porcje soli zostaną zmniejszone o 13. Mięlny więc nadzieje, że nie grozi nam „zasolenie” produktów od rodzimych wytwórców.

Sprawa budząca wiele kontrowersji jest uchwała nr 49 Rady Ministrów z 26 lutego br., która mówi o zasadach wplat dokonanych na zakup „Trabantów” i „Wartburgów” przed 1 stycznia br.

— Wpłaciliśmy dwa lata temu na „Wartburga” — mówi jedna z mieszkanek Sopotu. — Teraz kaze mi się zabrać pieniądze, albo... kupić „Poloneza”. Jest tylko jedno małe „ale”, „Wartburg” kosztował 135 tys. zł, a „Polonez” 330 tys. zł. Dlaczego nie proponuje mi się do wyboru chociaż małego „Fiata”, albo innego samochodu w przybliżonej cenie? Jestem oburzona takim traktowaniem klientów Polmozybu.

Uważamy również, że klient nie powinien ponieść szkody, gdy przedsięwzięcie nie może wywiązać się z zawartej umowy. Rozwiązanie przedstawianej powyżej kwestii wymaga chyba jeszcze zastanowienia.

MARIA NOWAK  
GRAZYNA ZUBRZYCKA

### Szczerbate zejście

Swego czasu poświęciliśmy na tych łamach miejsce dla ostrzeżenia o dewastowaniu tunelu, wiodącego o placu Gorkiego na Dworcu Głównym PKP w Gdańsku. Sygnal dotyczył kolejno ubywających płytek ceramicznych z posadzki.

Tym razem chcielibyśmy zwrócić uwagę, że schody, wiodące do tego tunelu, stają się szczerbate. Po prostu ubywa dużych płyt i przyszczerbate tak będzie dopóty, dopóki ktoś nie połamie sobie nóg i ręk, spadając z niekompletnych schodów.

W.R.

## Do miłośników Malborka

W miesiącu czerwcu w Malborku obchodzić będziemy dwie rocznice — 20-lecie działalności Muzeum Zamkowego oraz 25-lecie działalności Towarzystwa Miłośników Zabytków i Kultury Ziemi Malborskiej.

W ramach uroczystości przewiduje się zorganizowanie sesji naukowopopularnej oraz wystaw: fotograficznych z obchodów Dni Malborka, plakatu z tych dni oraz zboru wydawnictw Muzeum Zamkowego i Towarzystwa.

W związku z tym komitet organizacyjny zwraca się do fotografatorów i właścicieli zakładów fotograficznych posiadających fotografie bądź negatywy zdjęć z lat 1945-1980 mówiących o zamku, o odbywających się tam imprezach artystycznych oraz o obchodach Dni Malborka z uprzejmą prośbą o wypożyczenie bądź odstąpienie posiadanego materiału, umożliwi to nam rozszerzenie projektowanej wystawy.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: sekretariat Towarzystwa Miłośników Zabytków i Kultury Ziemi Malborskiej — 82-200 Malbork, plac Słowiański nr 5, II piętro, pokój nr 207 na ręce Franciszka Wrońskiego. Pod adresem tym prosimy też kierować posiadany materiał. Komitet liczy na pomoc a równocześnie serdecznie dziękuje za udzieleną mu pomoc.

tr

## Przygotują do egzaminów

Od 1 kwietnia br. Dział Doskonalenia Kadry ROP NOT w Gdańsku organizuje 3-miesięczny kurs przygotowawczy z matematyki i fizyki do egzaminów na wyższe uczelnie. Informacje i zapisy w Domu Technika ul. Rajskiego 6 III p. pok. 329, tel. 31-28-61 w. 66 — w poniedziałki i czwartki w godz. 10-16, w pozostałe dni (oprócz sobót) w godz. 10-14.

## Kradli cukier

Funkcjonariusz Komendy Wojewódzkiej MO pełniący służbę w rejonie osiedla Pana Tadeusza w Gdańsku, zwrócił uwagę na ciężarówki stojące poza budynkami mieszkalnymi. Kiedy podszedł bliżej stwierdził, że jest to samochód „Star” należący do filii nr 1 PTHW w Gdańsku, a więc zaopatrujący sklepy w towar. Postanowił więc sprawdzić, co robi jego obsługa.

Kierowcy wprowadził nie było w kabinie, widocznie gdzieś odszedł, lecz wewnątrz skrzyni ładunkowej krzatali się dwaj mężczyźni. Przez boczne uchylone drzwi funkcjonariusz spostrzegł, że manipulują przy workach, prawdopodobnie z cukrem, gdyż na podłodze był rozsypany.

Zaczęli się wyjaśnienia, które skończyły się w Komendzie MO. Okazało się, że konwojent „Spolem” Waldemar Bieganski, zam. w Gdańsku przy ul. Pilotów 13A, pracujący od roku w tym charakterze, rano pobral z magazynu cukier w workach przeznaczony do rozwiezienia na poszczególne sklepy według specyfikacji.

W trakcie gdy ładował cukier do samochodu, nadszedł jego kolega, były pracownik „Spolem” Krzysztof Wilezyński, zam. w Gdańsku przy ul. Czarnieckiego 17. Poprosił o pożyczkę 5 tys. zł, brakujących mu rzekomo na zakup dywanu. W Bieganski obiecał mu pomóc w uzyskaniu pieniędzy. Wspólnie teraz dokonali załadunku cukru i po drodze W. Bieganski zwrócił się o pożyczkę do znajomego ajenta. Nie uzyskał jej, więc postanowił

rozmach z przedstawicielami Przedzium KZ NSZZ „Solidarność” w tym przedsiębiorstwie, ustalając również uwagi dotyczące nowego taboru.

— Dopiero teraz kończymy prace budowe stanowisk i kanałów dla „Berletów”, nawel w nowej jezdni. Jeżeli teraz dostaniemy jeszcze „karusy” — znówu latami będzie ciągnęta się proźwirka. Poza tym każdy nowy sprzęt to konieczność szkolenia zalogi, a ze szkoleniami bywa rozmaicie. Nie przykład otrzymaliśmy radzieckie trolejbusy do Moskwy pojechało wówczas... dwóch dyrektorów. Zdarza się również takie „pomysły”: chłopaćki jechali do Jelca na... 3-godzinne szkolenie...

O częściach zamiennych mówi przewodniczący Przedzium Edward Damasiewicz:

— W październiku ul. r. byliśmy w tej sprawie u ministra. Otrzymałmy przydział akumulatorów jest to, niestety, ciągle tylko „papierowy zysk”.

— Potrzeba są tak ogromne, że ich realizacja musi pociągnąć za sobą milionowe, a kto wie czy nie miliardowe, koszty. Działają bardziej niż kiedykolwiek, jest to nieracjonalne. Trzeba więc wybierać sprawy najpilniejsze. Tylko że w ten sposób komunikacyjne „nożyce” rozwariera się coraz bardziej. Dlatego na przystankach słychać osiry, niepokojący dźwięk dzwonek. Alarmowych.

## Czytelnicy piszą przychodzą, telefonują

## Prawnik odpowiada

Józef K. z Gdańska prosi o wyjaśnienie: „Długoż czas dopuszczalna kwota zarobku, która nie powodowała zawieszenia emerytury, wynosiła w moim przypadku 24 000 zł. Czy w dalszym ciągu obowiązują te same zasady przy niezawieszeniu prawa do emerytury lub renty?”

Z dniem 1 stycznia br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z 16 grudnia 1980 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zawieszania prawa do emerytury lub renty (Dz. U. nr 28, poz. 125).

W myśl przepisów tego rozporządzenia obecnie dopuszczalna kwota zarobku nie powodująca zawieszenia prawa do emerytury lub renty, wynosi w stosunku rocznym: — 36 000 zł albo — 42 000 zł, jeżeli emeryt lub rentista:

- wykonuje w społecznym zakładzie prace, wymagające wyższego wykształcenia i ma takie wykształcenie;
- wykonuje prace eksperta, rzeczoznawcy, biegłego lub tłumacza przysięgłego i ma uprawnienia niezbędne do wykonywania tej pracy;
- wykonuje określone przez ministra prace w zawodach deficytowych, w usługach dla ludności lub inne prace szczególnie przydatne dla gospodarki narodowej. W roku kalendarzowym, w którym powstało prawo do świadczeń, dopuszczalną kwotę zarobku obniża się proporcjonalnie do okresu, w którym emeryt lub rentista świadczeń nie pobierał.

Nie spowoduje zawieszenia wysokości świadczeń, ani zawieszenia

## Kto widział te wypadki?

● 9 bm. około godz. 15.40 w Sopocie na al. Niepodległości przy skrzyżowaniu z ul. 23 Marca samochod „Fiat 125p” na przejściu dla pieszych potrącił mężczyznę.

● Również 9 bm. około godz. 18.30 w Sopocie na al. Niepodległości na wysokości dworca PKP Sopot-Kamienny Potok samochod osobowy „Volga” potrącił kobietę, która poniosła śmierć na miejscu.

Świadkowie tych wypadków proszeni są o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Sopocie, pok. 117 w godz. 8 do 16 lub tel. 51-00-24 wew. 23.

## REPORTERZY informują

ZAPIL SIĘ NA ŚMIERĆ

W sobotę w korytarzu zbiorowej toalety w Gdańsku przy ul. Dworskiej zmarł nagle po nadużyciu alkoholu, 49-letni Czesław Sz.

WEEKEND NA DROGACH

W czasie ostatniego weekendu na drogach województwa gdańskiego zginięli w wypadkach trzy osoby. Ośmiu kolizji przyniosła straty w wysokości ok. 110 tys. zł.

ZATOCZYŁ SIĘ POD „FIATA”

W Czarnlinie, gm. Tczew, na trasie E-16 „Star 29” GDS-939B, prowadzony przez Kazimierza P. potrącił idącego jeźdźcą 27-letniego Ryszarda S. Pięty był pod działaniem alkoholu, idąc — zatoczył się pod samochód. Doznał ogólnych obrażeń.

NA OBWODNICZ

Między Szadółkami a Otominem, na obwodnicy trójmiejskiej, 30-letnia Edyta K., kierująca „Fiatem” GDZ-4856 nie zachowała należytych środków ostrożności, w wyniku czego straciła panowanie nad pojazdem. „Fiat” wyrzucił się na pobocze — dwukrotnie wywrócił się na dach. Edyta K. doznała ciężkich obrażeń, pasażer — Sławomir K. zmarł w wyniku obrażeń po przewiezieniu do Akademii Medycznej. Drugi pasażer, Paweł Cz. został lekko ranny.

LEŻAŁ NA TORACH

Około godz. 2.50 na skrzyżowaniu ulic Chłopskiej i Kolobrzkiej w Oliwie nocny tramwaj przejechał leżącemu na torowisku mężczyźnie, który poniósł śmierć. Tożsamości zabitego dołychczas nie ustalono.

## Pora pomyśleć o wyborze zawodu Tylko dla mężczyzn

Studniówki już się odbyły, matura za pasem. Czas najwyższy zastanowić się nad wyborem zawodowej specjalności. Dla chłopców atrakcyjną pozycją może być służba w gronie kadry strażackiej. Oto garść informacji na ten temat.

## Ratownicy informują

Rozpoczęły się przygotowania do sezonu letniego. Sezonowe ośrodki czasowe przechodzą drobne lub większe remonty. Czas także pomyśleć o właściwym zabezpieczeniu kąpielisk i organizacji wypoczynku nad wodą.

Wojewódzkie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe — Zarząd w Gdańsku, kierując się troską o dobre i terminowe przygotowanie części przyrodnej ośrodków wypoczynkowych, usytuowanych nad akwenami naszego województwa, uruchamia od 3 kwietnia br. punkt informacyjny o warunkach i przepisach dotyczących organizacji kąpielisk.

Zainteresowani będą mogli uzyskać wyczerpujące wiadomości, dotyczące wszystkich spraw związanych z bezpieczeństwem kąpeli, uprawiania sportów wodnych i turystyki wodnej.

Punkt czynny będzie w każdy wtorek i piątek od godziny 15.30 do 17.30 pod numerem tel. 31-12-74 w siedzibie WOPR w Gdańsku przy ul. Akamińskiej 4. Informacji udzielać będą instruktorzy ratownictwa — społeczni inspektorzy bezpieczeństwa na wodach. (cz) W.R.

## Alarm na przystanku

Ważel Kliniczna, po którym obiecywano sobie wiele, nie będzie odrywał żadnego znaczenia dopóki nie zostanie połączony ze Śródmieściem (a ul. Jana z Kolna, w obecnym stanie technicznym, nie można przeciąć za takie połączenie uważa).

Nawet fakt oddania w tym czasie bazy autobusowej w Wrzeszczu wobec tego, że najmłodsza z gdańskich zajezdni tramwajowych będzie niebawem obchadziła zloty jubileusz istnienia — nie może oszalać.

Wszystkie zamierzenia inwestycyjne, niezbędne nie tylko dla poprawy warunków podróżowania pasażerów, ale i warunków pracy zalogi, znalazły się w postulatach, jakie zalogi WPK przedstawiła w gorących dniach sierpniowych. W

— Wśród 11 marca, na chodniku w rejonie Grabówka w Gdyni znaleziono gdański zegarek. Wiadomość: tel. 20-81-11 po godz. 16. (r)

1981 nie udało się znaleźć zakładu, które by podjęły się remontu generalnych 40 wozów.

Brok części zamiennych znajdziemy przeważnie i sobie tylko wiadomymi sposobami, jakoś wypycha tolar na trasę. Ale — WPK woła ludzi (a nie wozy z cementem); jest to przecież ładunek najcenniejszy...

Trudno mówić o szczególnym uprzywilejowaniu tego przewoźnika, skoro na zgłoszone potrzeby

leń” WPK. A przecież duży ciężar spoczywa również na Szybkiej Kolei Miejskiej, której kłopoty to już całkiem osobna historia. Wiadomo jednak nie od dziś, że dla zapewnienia rozwoju komunikacji zbiorowej, niezbędne jest niezwłoczne podjęcie budowy południowej odnogi SKM, w tym przede wszystkim przystanku Śródmieście. Owacynie zapowiadana rozbudowa z o wiele mniejszym hałasem zniknęła z planów...

— Aby poprawa w obecnym zakresie terytorialnym działania WPK stała się realna, niezbędne jest m. in. zwiększenie dostaw taboru. W najbliższych latach aglomeracja gdańska powinna zasilac co roku 50-55 wagonów tramwajowych, 20-25 trolejbusów i 180-200 autobusów. Wtedy zmierzwiem kolejnym będzie szczerbate zaplecze: gąbwy nagle ten tabory boom spadł na Trójmiasto — tramwaje stanęłyby w nocy „pod chmurką”, a autobusy na ulicach...

— Wszystkie zamierzenia inwestycyjne, niezbędne nie tylko dla poprawy warunków podróżowania pasażerów, ale i warunków pracy zalogi, znalazły się w postulatach, jakie zalogi WPK przedstawiła w gorących dniach sierpniowych. W

## Tylko tydzień do zawodów! \* Nagrody GGL „Jantar“, „Lotu“ i ZPC „Bałtyk“ \* 18 modeli z „Ikarą“ w Tczewie

Trójmiejscy majsterkowicze, interesujący się modelarstwem lotniczym i sportem balonowym mają kolejną okazję sprawdzić swoje umiejętności konstruktorskie podczas VIII zawodów modeli balonów. Inny pozostał: kibicowanie rewił latających „bań”, jak nazywano przednie w Polsce balony. Ich pokaz przewiduje się w ostatnią niedzielę marca — początek o godz. 11 w Gdańsku-Brzeźnie.

Prezentacja nawet jednego — dużego i barwnego modelu przyciąga uwagę. W tym roku zapowiedziano już start ok. 80 modeli, w tym sporo kategorii C czyli raket, sterowców, poduszkowców.

Nagroda dla najlepszego zespołu będzie pamiątkowy puchar. Ubiega się o niego m. in. zespół modelarni „Ikar” Spółdzielni Mieszkaniowej w Tczewie. Zapowiedzieli oni prezentację 18 modeli, w tym pięciu dużych kulistych i pięciu w kształcie rakiet.

Działaj zamieszczamy czwarta listę uczestników zawodów. Z numerem 52 startują członkowie grupy „Marebuty” ze szkoły nr 80 na Przytorze — Zbigniew Raczyński, Tomasz Kosel i Jacek Dulewicz. Wpisani po nich na listę startowa modelarze z Tczewa mają numery od 53 do 70. Małe balony kuliste wykonał: 53 Jacek Borkowski, 54 Mirosław Borkowski, 55 Leszek Graczyk, 56 Marek Mikolański, 57 Waldemar Rański, 58 Grzegorz Sulikowski, 59 Tomasz Sulikowski i 60 Jacek Wujciewicz. Duże „banie” przygotował: 61 L. Graczyk, 62 Piotr Kamiński, 63 Zbigniew Kamiński, 64 M. Mikolański i 65 Jarosław Sulikowski. Natomiast rakiety zdemontują: 66 Arkadiusz Borkowski, 67 Waldemar Nagórski, 68 P. Kamiński, 69 Z. Kamiński i 70 Adam Rański.

Wykonawcy najciekawszych modeli otrzymają nagrody ufundowane przez Gdańską Gre Liczbowa „Jantar”, Polskie Linie Lotnicze „Lot”, Zakład Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk” i przez patronujący imprezie „Wieczór Wybrzeża”.

Wśród 11 marca, na chodniku w rejonie Grabówka w Gdyni znaleziono gdański zegarek. Wiadomość: tel. 20-81-11 po godz. 16. (r)

## Czy zegarek?

Wśród 11 marca, na chodniku w rejonie Grabówka w Gdyni znaleziono gdański zegarek. Wiadomość: tel. 20-81-11 po godz. 16. (r)

## Dawna muzyka w ratuszu

We wtorek, 17 bm. o godz. 19.30 w Sali Bielski Ratusza Głównomińskiego w Gdańsku, odbędzie się koncert muzyki dawnej. Solistką wieczoru będzie Małgorzata Armanowska — sopran, zdobywczyni II nagrody na I Ogólnopolskim Konkursie Wokalistyki Operowej im. A. Dydora, obecnie solistka Kameralnej Opery Warszawskiej. Przywioła Barbara Strzelecka, solistka Polskiego i Radia i TV.

W programie utwory z tabulatury Jana z Lublina, z tabulatury gdańskiej M.K. Ogińskiego, L. Luszczaka, G. Carissimio, W. Byrda. Koncert zostanie powtórzony w Elblągu 18 bm. o godz. 18 w Klubie MPiK.

## Psie sprawy

Kilka dni temu zaginął młody, rudy mieszaniec, piesek ma zakrecony ogon, ciemna mordka, z boku ma srebrną kółczatkę i smycz. Zaproczona właścicielka prosi o wiadomość za wynagrodzeniem, Tel. 14-13 Miłobąda.

26 lutego, w godzinach wieczornych na ul. Partyzantów we Wrzeszczu zaginął szary czarny ratterok (10-letnia suczka). Tęczaśowego opiekunka wynagrodzić. Wiadomość: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Hłubera 8/5, tel. 41-55-35.

13 bm. w Gdyni na ul. Nowogrodzkiej przybłąkał się pies podobny do doga (biały pysk, białe tapy i czarna sierść). Wiadomość: tel. 21-81-00. (r)

28 lutego br. w okolicy ul. Kościuski i ul. Granwładzkiej w Gdańsku-Wrzeszczu zaginął czarny ratterok (10-letnia suczka). Gorąca prośba o zwrot lub wiadomość na ul. Kościuski 5 m 11. (r)



TEATRY

GDANSK PAŃSTWOWA OPER I FILHARMONIA BALTYSKA

WYSTAWY

GDANSK HOTEL MONOPOI

MUZEJA

Gdańskie Muzeum Poczty i Telekomunikacji

KINA

GDANSK ŚRODMIĘSCIE Lenin-ski

DO WĄBORU DO WĄBORU

SOPOT Bałtyk - Kozłoręcz (USA) od 1. 15. g. 15.30, 17.45, 20.15

ORLOWO NEPTUN - Poculunki z Hongkongu

CHYLONIA Promień - Powrót z Mehadzilli

OKSYWIE Grom - Roman i Małgoda

RUMIA Aurora - Człowiek z marmuru

OPRZ WISŁA - Kontrakt od 1. 15. g. 15.30

WEJHEROWO Świt - Cena strachu

RADIO PROPONUJE

PONIEDZIAŁEK - 16 marca 16.30 - Przegląd aktualności

16.50 - Muzyka 16.55 - Komentarz aktualny

17.00 - Róża Wiatrów - inagynacja Redakcji

17.30 - Wzrost różowej pantery

18.00 - Nowy port 1 maja

OLIWA Delfin - Na tronie królowa

DIŻURY

Stare dyżury nocne pełnią: Gdańsk, Jaskółcza al. 2

ROZNE

Pokoje w centrum Gdyni wynajmują

MIESZKANIE 4-pokojowe

M-2 kupię lub wynajmę

M-2 na terenie Gdańska

USTKA spółdzielcze 2 pokoje

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią

ZAPOBIKuję się starą pianą

MIESZKANIE funkcyjne M-4

M-2, własnościowe w Oliwie

MIESZKANIE M-1, 10 piętro

MIESZKANIE 2-pokojowe

M-3 Zaspą (Płotów) z telefonem

DUŻY pokój (25 m kw.) z kuchnią

STAROGARD GDANSKI, mieszkanie M-3

WYNAJMĘ pół willi lub mieszkanie

KOMPOTOWE 3-pokojowe

WYNAJMĘ pokój osobny

M-5 w Gdyni zamienię na dwa mieszkania

MAŁŻENSTWO, członkowie spółdzielni

SOPOT, mieszkanie własnościowe

MAŁŻENSTWO z 2-letnim dzieckiem

PRZYJMĘ do pokoju, Wreszcze, Zielńskiego 46

GLIWICE, mieszkanie 3-pokojowe

POSZUKUJĘ M-3 (najchętniej z telefonem)

LOKATORSKIE: 3-pokojowe i 1,5-pokojowe

ZGORZELEC, mieszkanie 3-pokojowe

MIESZKANIE własnościowe M-4

ODNAJMĘ pokój samotnym

NOWY domek jednorodzinny

CENTRUM Wreszcze, 2 pokoje z wygodami

MIESZKANIE komfortowe jednopokojowe

Zakład 1

Zakład 2

Zakład 3

Zakład 4

Zakład 5

Zakład 6

Zakład 7

Zakład 8

Zakład 9

Zakład 10

Zakład 11

Zakład 12

OGŁOSZENIA

cie. Telefon 41-36-36 lub Wreszcze, ul. Nowotki 11

POSREDNICTWO handlowe

MŁODE małżeństwo poszukuje

POKOJ w centrum Gdyni

MIESZKANIE 4-pokojowe

M-2 kupię lub wynajmę

M-2 na terenie Gdańska

USTKA spółdzielcze 2 pokoje

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią

ZAPOBIKuję się starą pianą

MIESZKANIE funkcyjne M-4

M-2, własnościowe w Oliwie

MIESZKANIE M-1, 10 piętro

MIESZKANIE 2-pokojowe

M-3 Zaspą (Płotów) z telefonem

DUŻY pokój (25 m kw.) z kuchnią

STAROGARD GDANSKI, mieszkanie M-3

WYNAJMĘ pół willi lub mieszkanie

KOMPOTOWE 3-pokojowe

WYNAJMĘ pokój osobny

M-5 w Gdyni zamienię na dwa mieszkania

MAŁŻENSTWO, członkowie spółdzielni

SOPOT, mieszkanie własnościowe

MAŁŻENSTWO z 2-letnim dzieckiem

PRZYJMĘ do pokoju, Wreszcze, Zielńskiego 46

GLIWICE, mieszkanie 3-pokojowe

POSZUKUJĘ M-3 (najchętniej z telefonem)

LOKATORSKIE: 3-pokojowe i 1,5-pokojowe

ZGORZELEC, mieszkanie 3-pokojowe

MIESZKANIE własnościowe M-4

ODNAJMĘ pokój samotnym

NOWY domek jednorodzinny

CENTRUM Wreszcze, 2 pokoje z wygodami

MIESZKANIE komfortowe jednopokojowe

PRZYJMĘ wapno

PRZYJMĘ kucharkę i pomocnika

UCZNIÓW do klaszarni

POKROTKA dochodząca do 1,5-rocznego dziecka

UCZNIÓW do zawodu lakiernika

PANIENKA do kawarni

ZAKŁAD usługowy

MAGISTER historii (UG)

PRZYJMĘ bufetową

POMOC do domu

ZŁOTNIKA (głównie wyroby ze srebra)

ZAKŁAD kamieniarski

WYKONAJĘ prace

ZATRUDNIĘ murarza

WYKONAJĘ prace

ZATRUDNIĘ krawcową

ELEKTRYKÓW, instalatorów i pomocników

PRACĘ chałupniczą

POMOC domowa

BAR rozrywkowy

PRZYJMĘ mechanika samochodowego

ZATRUDNIĘ murarza

WYKONAJĘ prace

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ZATRUDNIĘ krawcową

ASYSTENT udziela korepetycji

ZGUBY

PRZEDSIĘBIORSTWO Materiałów

MEDYCYNIE Studium Zawodowe

WPK Z/Gdynia unieważnia

POLITECHNIKA Gdańska unieważnia

ZARZĄD Portu Gdynia unieważnia

UNIWERSYTET Gdański unieważnia

ZARZĄD Portu Gdańsk unieważnia

ANGIELSKI - dzieci, młodzież

MATEMATYKA - korepetycje

ANGIELSKI - konwersacja

SWEDZKI - lekcje

MATEMATYKA - korepetycje

FIZYKA - korepetycje

POSZUKUJĘ nauczyciela języka

ZDZ, w Gdańsku organizuje kursy

PRZEPROWADZKI, telefon 41-80-94

POGOTOWIE telewizyjne

NAPRAWA łódzek sprzętów kowych

NAPRAWA pralek automatycznych

SZYBKO naprawimy wszystkie telewizory

PRZEPROWADZKI, telefon 41-80-94

POGOTOWIE telewizyjne

NAPRAWA łódzek sprzętów kowych

NAPRAWA pralek automatycznych

SZYBKO naprawimy wszystkie telewizory

PRZEPROWADZKI, telefon 41-80-94

POGOTOWIE telewizyjne

NAPRAWA łódzek sprzętów kowych

NAPRAWA pralek automatycznych

SZYBKO naprawimy wszystkie telewizory

PRZEPROWADZKI, telefon 41-80-94

POGOTOWIE telewizyjne

NAPRAWA łódzek sprzętów kowych

NAPRAWA pralek automatycznych

SZYBKO naprawimy wszystkie telewizory

PRZEPROWADZKI, telefon 41-80-94

POGOTOWIE telewizyjne

NAPRAWA łódzek sprzętów kowych

NAPRAWA pralek automatycznych

SZYBKO naprawimy wszystkie telewizory

PRZEPROWADZKI, telefon 41-80-94

POGOTOWIE telewizyjne

NAPRAWA łódzek sprzętów kowych

NAPRAWA pralek automatycznych

SZYBKO naprawimy wszystkie telewizory



„JANTARA” TO SZCZĘŚLIWA GRA MIESZKANCÓW ZIEMI GDANSKIEJ I EBLĄSKIEJ. NA WYGRANE WYPŁACONA JUŻ OKOŁO 3 MILIONÓW ZŁOTYCH W TYM: SAMOCHODY - WYCIECZKI - SPRZĘT ORAZ 356 PREMII SPECJALNYCH.

Środa - 18 marca - wielka gra „JANTARA”

TRZECIE BEZPŁATNE LOSOWANIE DLA KUPONÓW PO 6 I 30 ZŁ. BOGATY ZESTAW NAGRÓD DODATKOWYCH I LICZNE PREMIE SPECJALNE: zagraniczne wycieczki, domki rolnicze - wycieczki, telewizory, pralki, łódki, łodzie, kajaki, namioty, narty, sprzęt rolniczy, magnetofony, maszyny do szycia, motocykle, rowery, motorowery, zegarki, radia, spiwory itp.

WARTO ZAGRAĆ 18 MARCA - FORTUNA CZEKA.

Tu odetnij - trafnie skreśl 5 liczb i złóż zaraz w kolekturze „Jantara” (koski „Ruchu”).

Lottery grid with columns A, B, C and rows Zakład 1-12. Includes instructions for drawing numbers and filling in the grid.

Skreślamy tylko 5 liczb! - Wypełnij i oddaj w najbliższej kolekturze!

1. Przekreślił aramentem lub długopisem pięć liczb na odcinku A, B i C krzyżykiem (X). 2. Złożył kupon w PO.

TEN KUPON NA PEWNO PRZYNIESIE CI SZCZĘŚCIE - KONIECZNIE ZAGRAJ 18 MARCA.

K-1600



# Inauguracja w śniegu Legia nie dała szans piłkarzom Arki

INAUGURACJA piłkarskiej ligi na boisku w Gdyni miała prawdziwie zimową oprawę. Jeszcze w sobotę nikt nie spodziewał się, że niedzielne spotkanie Arka — Legia przędzie piłkarzom rozegrać podczas padającego bez przerywu śniegu, w temperaturze około zera.

Znaczenie lepiej w tych niekorzystnych dla futbolistów warunkach wypadli piłkarze warszawscy i oni też zasłużyli zwyciężyli zespół żółto-niebieskich 4:1 (3:0). Jedyną bramkę dla gospodarzy uzyskał w 61 minucie spotkania Tomasz Kornyt, dla Legii trzy gole zdobył Krzysztof Adamczyk (zresztą były piłkarz Arki) oraz Ryszard Milewski.

Wznowienie rozgrywek ligowych w Gdyni odbyło się bardzo uroczystie.

Publiczność, zaprezentowała się orkiestra reprezentacyjna Marynarki Wojennej. Byliśmy również świadkami wrecze nia najlepszemu piłkarzowi minionego roku na Wybrzeżu — Januszowi Kupce wiczywi okolicznościowego pucharu ufundowanego przez redakcję „Głosu Wybrzeża”.

Mecz nie spełnił oczekiwań publiczności, ale nie mógł mieć on innego przebiegu ponad ten, jaki widzieliśmy, bowiem warunki do gry były naprawdę fatalne. Akowcy rozczarowali. Byli znacznie wolniejsi od zawodników Legii, którzy zaimponowali żelazną kondycją. O dobrym przygotowaniu tych ostatnich do trudów obecnego sezonu sygnalizowali już przed tygodniem obserwatorzy meczu pucharowego Legii ze Stalą Łąską Wola.

rze drugiej drużyny gdyńskiej w ekstraklasie — Baltyku. Rewelacyjny beniaminek wywodził komplet punktów z boiska opolskiej Odry zapewniając sobie zwycięstwo po celnym strzale Piotra Rzepki w 57 minucie meczu.

## I liga

1. Widzew	25:7	24-8
2. Baltyk	22:10	15-11
3. Legia	21:11	31-12
4. Wisła	20:12	27-13
5. Szombierki	20:12	30-21
6. Zawisza	17:15	18-22
7. Stal	16:16	22-23
8. Arka	16:16	22-23
9. ZKS	15:17	15-19
10. Motor	15:17	19-28
11. Śląsk	14:18	16-21
12. Ruch	14:18	22-29
13. Górnik	12:20	8-17
14. Zaglebie	11:21	8-16
15. Lech	11:21	13-20
16. Odra	7:25	12-22

## II liga

1. Piast	22:10	27-14
2. Pogoń	21:11	35-14
3. Lechia	20:12	18-10
4. ROW	18:14	20-17
5. Stoczniak	17:15	19-11
6. Zaglebie	17:15	14-11
7. Stilon	17:15	13-14
8. Wisła	17:15	16-20
9. Stoczniowiec	17:15	15-20
10. GKS	16:18	15-12
11. Olimpia	15:17	13-19
12. Arkonia	14:18	21-26
13. Górnik W.	12:19	16-20
14. Gwardia K.	13:19	8-19
15. Moto	10:22	13-22
16. Kryształ	8:23	12-28



W takich warunkach toczył się wczorajszy mecz w Gdyni. W akcji obrońca Arki Jacek Pietrzykowski. Fot. M. Zarzecki

# Rekordowe mistrzostwa pływaków

Pod znakiem rekordów upłynęły w Lublinie, halowe mistrzostwa Polski w pływaniu. Seniorzy ustanowili ich aż 18, w tym trzy w sztafetach, a juniorzy cztery, w tym jeden w sztafetach. W ostatnim dniu autorami ich byli: Agnieszka Czapiek (Jordan Kraków) na dyst. 200 m st. grzbiet, siołeczek przeskakując czas 2:15,92 min. i na 800 m st. dow. — 8:51,73, Andrzej Janas (Patria Warszawa) na 100 m st. klas. siołeczków — 1:04,39 min. oraz Krzysztof Lipiński (Warta Poznań) na 100 m st. grzbiet. Juniorów — 1:01,85 min.

# WIECZÓR sportowy

# Bokserzy rozpoczęli walkę o krajowy prymat

W Zabrzu, rozpoczęły się 52 indywidualne mistrzostwa Polski w boksie, które są najważniejszym sprawdzianem czolwki polskiej pięściarstwa przed mistrzostwami Europy w Tampere. Bierza w nich udział rekordowa liczba 202 zawodników z 45 klubów.

W zabrzańskich mistrzostwach nie walczyli m. in. Henryk Średnicki, który nie startował w mistrzostwach okręgu katowickiego oraz dwaj aktualni mistrzowie kraju Leszek Kosedowski i Janusz Gortat.

Prawie 2 tys. widzów zgromadzonych w hali w Zabrzu oczekiwało pierwszego dnia mistrzostw głównie na „walkę dnia” którą miał być pojedynek w wadze 69,5 kg między mistrzem Polski Bogdanem Gajdą a Adamem Piławorskim. Spodziewano się zaciętego i wyrównanego pojedynku. Walka ta trwała jednak tylko niecałe 2 minuty, po początkowym „bandaniu” Piławorski opuścił ringa reke, zaatakował i w tym samym momencie został kontr Gajdą znokautowany.

Posjonujący pojedynek stoczyli w wadze 60 kg. jeden z faworytów tej wagi Zbigniew Parkota z Walki Zabrze z pięściarzem Legii Warszawa Markiem Przybylskim. Dość niespodziewanie jednak zasłużenie stosunkiem głosów 3:2 wygrał pięściarz warszawski. Obaj bokserzy dysponujący silnym ciosem od pierwszych minut walki nastawili się na atak. W pierwszej rundzie minimalnie lepszym był Parkota, w drugiej rundzie jednak po jednym z ciosów Przybylski był na liczy. O wygranej ledwością zdecydowało głównie trzecie starcie, w którym był bardziej precyzyjny, częściej trafiał z podłostansu swojego przeciwnika.

Na niższym poziomie stały dwie walki w wadze 54 kg między Leszkiem Borkowskim i Wojciechem Zamajtem oraz Mieczysławem Maszysiem i Mirosławem Wawrzyniakiem. Zarówno Borkowski jak i Maszys wygrał jednogłośnie swoje pojedynki.

# Koszykarze Śląska Wrocław najlepsi!

W sobotę i niedzielę odbyła się 18. ostatnia seria rozgrywek I ligi koszykarzy. Wszystkie najważniejsze decyzje zapadły już wcześniej, dlatego na potęganie sezonu 1980-81 miedzy nie stały na wysokim poziomie. Jedyną wiadomością była trzecia lokata. Zdobyli ją koszykarze Zagłębia Sosnowiec.

Mistrzem Polski została drużyna Śląska Wrocław zdobywając tytuł najlepszego w kraju już po raz trzeci z kolei, a szósty w historii klubu. Drugie miejsce i srebrny medal zdobył Górnik Wałbrzych. I ligę opuściła Start Lublin (ubiegłoroczny brązowy medalista oraz jeden z tegorocznych beniaminków — ŁKS Łódź.

**WYNIKI:**

Gwardia Wrocław	—	Wybrzeże Gdańsk	85:82 i 90:89
ŁKS Łódź	—	Start Lublin	80:83 i 86:97
Wisła Kraków	—	Śląsk Wrocław	68:85 i 90:88
Legia Warszawa	—	Resovia Rzeszów	85:76 i 77:82
Zaglebie Sosnowiec	—	Górnik Wałbrzych	84:85 i 91:88

**KOŃCOWA TABELA MISTRZOSTW POLSKI 1980/81**

1. Śląsk	28 T 65	3114-3028
2. Górnik	21 T 60	3297-3188
3. Zaglebie	20 T 56	2938-2794
4. Wisła	19 T 57	3091-2997
5. Resovia	19 T 55	2956-2941
6. Gwardia	18 T 54	3033-2972
7. Legia	16 T 52	3138-3118
8. Wybrzeże	16 T 50	3027-3101
9. Start	12 T 44	2870-3223
10. ŁKS	T 29	43 2929-3212

# Koszykarki Wisły na czele

W Łodzi zakończył się w niedzielę drugi z kolei turniej finału „A” I ligi koszykarki kobiet. Drużyna ŁKS odnotowała komplet zwycięstw, a Wisła Kraków, Spójnia Gdańsk i Lech Poznań wygrały po jednym spotkaniu.

Po dwóch turniejach finałowych na czele tabeli znajduje się nadal krakowska Wisła. Na drugie miejsce awansowały koszykarki ŁKS, które mają do prowadzącej Wisły 2 pkt. straty, na 3 miejsce spada Spójnia, mając 4 pkt. straty do Wisły.

# To już nie te derby...

# Łatwe zwycięstwa siódemki GKS Wybrzeże

O długiej, bo czteromiesięcznej przerwie, w sobotę i niedzielę piłkarze ręczni wznosili rozgrywkę. Sporo problemów mieli ci sympatycy gdańskich drużyn, którzy przybyli do hali „Gedania” na krótko przed rozpoczęciem meczów. Już na pół godziny przed spotkaniem wszystkie miejsca były zajęte.

Nie były to jednak derby jak przed laty. Wówczas, bez względu na zajmowane lokaty w tabeli, trudno było wskazać faworyta. Tym razem zarówno w sobotę jak i niedzielę górą było Wybrzeże. Od pierwszych minut przeważali gwardziści. Bez większych problemów „odskoczyli” od Spójni wyraźnie i prowadząc wysoko przez cały mecz, ani chwil nie musieli obawiać się ostateczny rezultat. O ile krótko po rozpoczęciu spotkania zawodnicy Spójni próbowali nawiązać walkę, o tyle szybko i gremialnie, po kilku nieudanych zagraniach w walce zrezygnowali. Były takie chwile, że gwardziści bez specjalnych problemów zdobywali bramki całymi seriami, podczas gdy ich rywale przez długi czas nie potrafili uporać się z obroną Wybrzeża.

W meczu I ligi pań AZS WSWF przegrał pierwszy mecz z Cracovią 15:17, wygrywając spotkanie rewanżowe 18:11. Wynik pierwszego meczu mógł być pomysłowy dla akademickiej gwardii, w której występował wiele dogodnych sytuacji w pierwszej części spotkania. (k)

Doskonale w bramce GKS broń Michał Goluński, któremu zawodnicy Spójni nie potrafili strzelić w sobotnim meczu żadnego z sześciu rzutów karnych.

Dwa zwycięstwa Wybrzeża 38:22 (20:9) i 35:22 (20:10) odniesione zostały zasłużenie. Gwardziści zademonstrowali znakomite przygotowanie, jednak najważniejsze mecze dopiero przed nimi. W najbliższej kolejce GKS wystąpi w Zabrzu przeciwko Pogoni, a Spójnia wyjeżdża do Nowej Huty. W Gdańsku nasze zespoły grać będą dopiero za



Strzelec honorowego gola dla żółto-niebieskich — Tomasz Kornyt. Fot. M. Zarzecki

# Siatkarki Gedanii w ekstraklasie!

Dobiegły końca rozgrywki w II lidze siatkarek. Miło nam poinformować Czytelników, że pierwsze miejsce w tabeli premiowane awansem do ekstraklasy zajęły po błyskotliwym finiszu zawodniczki Gedanii.

O II-ligowy prymat i awans walczyły do końca zespoły Gedanii i warszawskiego Poloneza. Warszawianki do końca miały dwupunktową przewagę i wszystko wskazywało na to, że to one właśnie zakończą rozgrywki na czeluściach. Tymczasem plany te przekreśliły siatkarki AZS Bielsko-Biala, które dwukrotnie pokonały u siebie Polonez. W ostatniej rundzie znakomicie natomiast spisali się gdańszczanki dwa razy wygrywając na parkiecie Warmii w Olsztynie.

Oba zespoły zrównały się punktami, zdecydowały więc sety, a tych korzystniejszy stosunek miały dziewczęta Gedanii i one powróciły po dwóch latach nieobecności w szeregi ekstraklasy.

# Notatnik piłkarski

**P**IERWSZA tej piłkarskiej wiosny kolejną spotkanie ligowych mamy już za sobą. Runda ta nie przyniosła wielkich zmian w czołówce tabeli. Jeśli można dziś mówić o niepodważalnym jest nią doskonała postawa beniaminka z Gdyni — jedenastki Baltyku, który zupełnie nie zrażony swym krótkim stażem w dorobowej szesnastce, gromadzi skrajnie i skutecznie punkty. Dziś jest wielokrotnie ekstraklasie i zdaniem większości obserwatorów może w znacznym stopniu decydować o ostatecznym układzie czubka tabeli na finiszu ligi. Ano zabaczymy.

Jak doniosła z Opola Polska Agencja Prasowa wygrana Baltyku nad tamtejszą Odrą była dla piłkarzy z Gdyni nader szczęśliwa. Gospodarze przez pełne 90 minut przeważali. Dziennikarz obliczył, że gdyby nie oddali tylko dwa strzały na bramkę Odry, po jednym w każdej połowie, jeden z nich był celny i jak się później okazało zapewnił gdyńskim sukces.

Gorzej wiedzie się piłkarzom zza miedzy — gdyńskiej Arce. To prawda, że niedzielna aura była wyjątkowo nieprzychylna dla zespołu z Gdyni. Legia grała całkiem dobrze, ale nie udało jej się tak wyraźnie odnieść zwycięstwa.

Na innych murawach kraju nie było tyle śniegu co w Gdyni i może dzięki temu kilka pojedynków stało na niezłym jak na inaugurację ligi poziomie. Telewizja zaserwowała nam kilka spotkań. Spośród nich najlepiej chyba zaprezentowali się piłkarze krakowskiej Wisły, którzy w meczu z Zawiszą przegrali 1:2, a w meczu z Szombierkami zwyciężyli 2:1.

Na uwagę zasługują wyraźnie suszenie z tonu rewelacji „Jesień” — zespołu Widzewa. Łódzianie odpadli przed tygodniem z Pucharu Polski a w niedzielę zwyciężyli zaleździe bezbramkowy remis z Lechem.

Podobnie jak w I lidze, w sobotę i w niedzielę rozegrano także pierwsze mecze wiosennej rundy na jej zapleczu. W interesującej nas na Wybrzeżu pierwszej grupie, gdzie występuje Lechia i Stoczniowiec, nadal na

# Dyskusji nad przyszłym kształtem polskiego sportu

szkoleniu młodzieży, jako jedna z najważniejszych form szkolenia młodzieży. Oznacza to staranie o umożliwienie wyjazdów jak największej liczbie uczniów.

Rozważa się zmianę charakteru „SIS” — szkolnych imprez sportowych. Powinno to być masowa impreza, a wielkie święto szkolnego sportu. W związku z tym program należy ograniczyć do konkurencyjnych i najpopularniejszych imprez rekreacyjnych. Im też planuje się złożyć prowadzenie podstawowego szkolenia w wybranych dyscyplinach sportowych. Rozwinięciem funkcji usługowych MOS-ów na rzecz ofert czynnego wypoczynku dla młodzieży, wymaga np. w Gdańsku stworzenia takich ośrodków lub punktów filialnych w dzielnicach, korzystających z boży poszczególnych szkół. Sukcesywnie w nadchodzących latach MOS-y skoncentrują się na rozwijaniu masowego sportu.

Wszystkie wybrzeżowe ogniska SZS mają wprowadzić do swoich kalendarzy imprez różnorodnych form biegania, jako najzdrowszego i najprostszego sposobu podnoszenia sprawności fizycznej młodzieży. Również powoływanie i rozwijanie sekcji sportowych w MKS-ach powinno być dostosowane do zainteresowań ogółu uczniów. Przeanalizowane zostaną także formy realizacji patronatów paszalczyńskich klubów, a bazy sportowe wykorzystane do realizacji zadań oświatowych.

# Wychowanie fizyczne czy wyczyn?

# Smutek szkolnych boisk

wypoczynku dla młodzieży, wymaga np. w Gdańsku stworzenia takich ośrodków lub punktów filialnych w dzielnicach, korzystających z boży poszczególnych szkół. Sukcesywnie w nadchodzących latach MOS-y skoncentrują się na rozwijaniu masowego sportu.

Program działania SZS woj. gdańskiego na rok bieżący opracowany został na podstawie wniosków i uchwał wojewódzkiego i krajowego zjazdu. W przygotowanym zestawieniu zadań dla poszczególnych ogniw, na pierwszym miejscu znalazły się przedsięwzięcia na rzecz upowszechnienia kultury fizycznej i różnorodnych form rekreacji. W tej dziedzinie obowiązkami szkoły i działającego na jej terenie szkolnego klubu sportowego jest przeprowadzenie przynajmniej jednej masowej imprezy sportowej — rekreacyjnej pod hasłem: „Sport dla wszystkich i dla każdego”. Świadczenie tego rodzaju konkurencji nie tylko dla uczniów, ale także dla ich rodziców.

Osobną rzeczą w poczynaniach placówek oświatowych stanowi przygotowanie i siebie i innych do podnoszenia, objętych nauczaniem dyscyplin.

W centrum uwagi działaczy mają trenujących w klubach. Przewiduje się ponadto zmianę dotychczasowych zasad organizacji innych imprez rekreacyjnych i sportowych.

**wieczór**  
DZIENNIK ROBOTNICZEJ  
SPÓŁDZIELNI  
WYDAWNICZEJ  
„PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

WYDAWCA: BSW „Prasa-Książka-Ruch”, Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-858 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7. Druk: Prasowa Zakład Graficzny 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11.

REDAKCJA KOLEGIUM  
REDAKCJA — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7  
Kierzący redakcją: Redakcja „Wieczór Wybrzeża” — 80-958 Gdańsk 50 skrytka pocztowa nr 18.

TELEFONY:  
31-11-24 — red. naczelny i sekretariat  
31-42-10 — z-ca red. naczelnego  
31-98-14 — sekretarz redakcji  
31-92-31 — dz. ekon.-morski  
31-51-65 — dz. kulturalny  
31-27-49 — dz. mieścis  
31-55-05 — dz. sportowy  
31-35-42 i 31-00-31 — dz. łączności z Czytelnikami — przyjmuje interesantów w godz. 10-12; prawnik w wtorki i czwartki w godz. 15.30-16.30; dyżurny publiczności w środy i piątki w godz. 15-18.  
31-60-41 — centrala — tacy ze wszystkimi działami.  
20-60-48 — przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 m. 68.

OGŁOSZENIA PRZYJMIE: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7; tel. 31-85-80; czynne w godz. 8-15, w sobotę w godz. 9-12.  
UPT — Gdynia 1, ul. 10 Lutego 10, tel. 21-75-79 w godz. 10-17.  
UPT — Spółt 1, ul. Kołkołuski 2, tel. 81-17-94 w godz. 10-17, soboty 10-17.  
UPT — Gdańsk 6, Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108, tel. 41-50-31; w godz. 9-18.  
WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 81-90-84 w godz. 8-20.  
PRENUMERATA: roczna — 312 zł, półroczna — 186 zł, kwartalna — 78 zł, miesięczna — 26 zł.

Nr indeksu 35583

Zam. 672 — C-2

LC